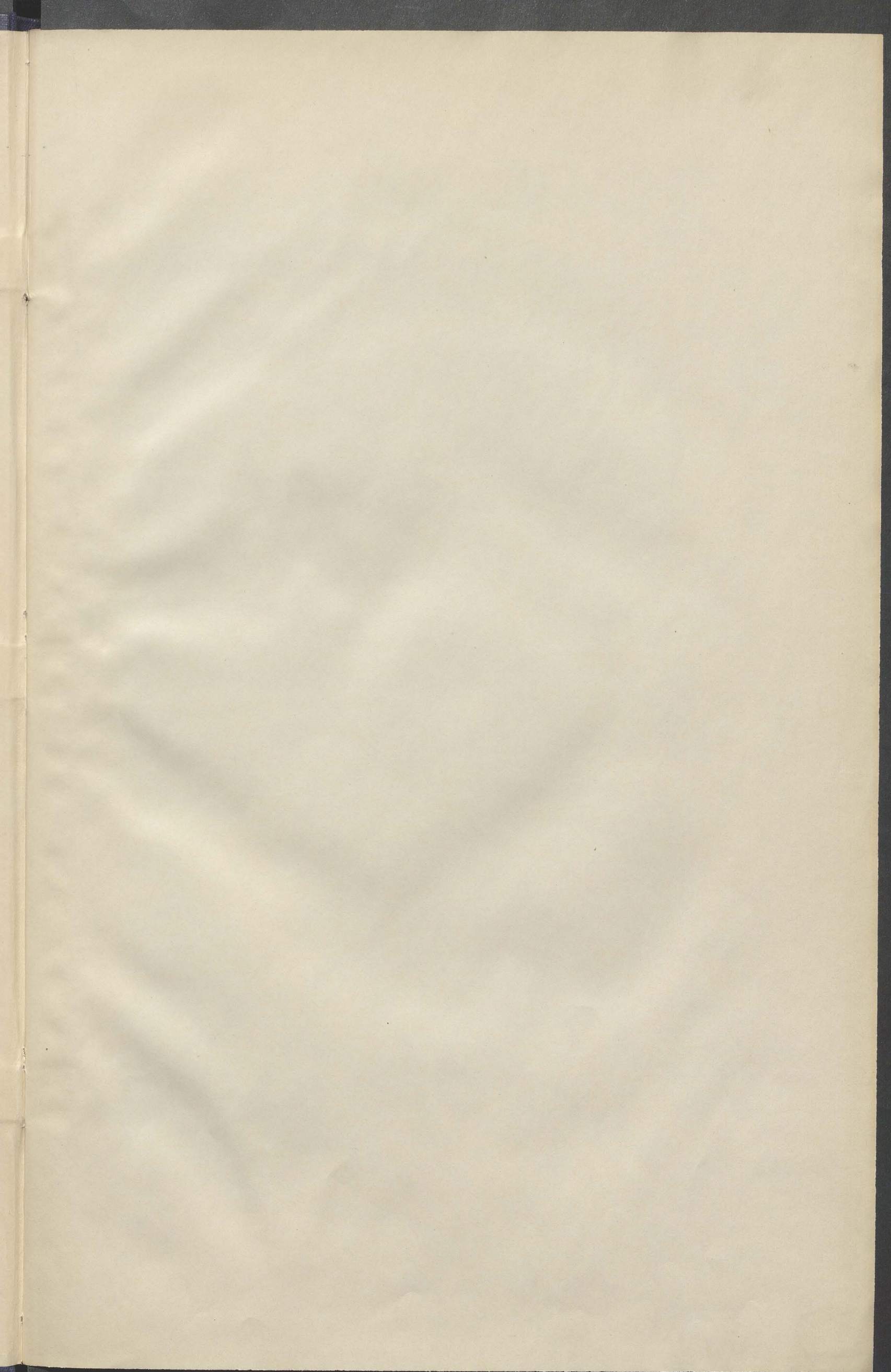
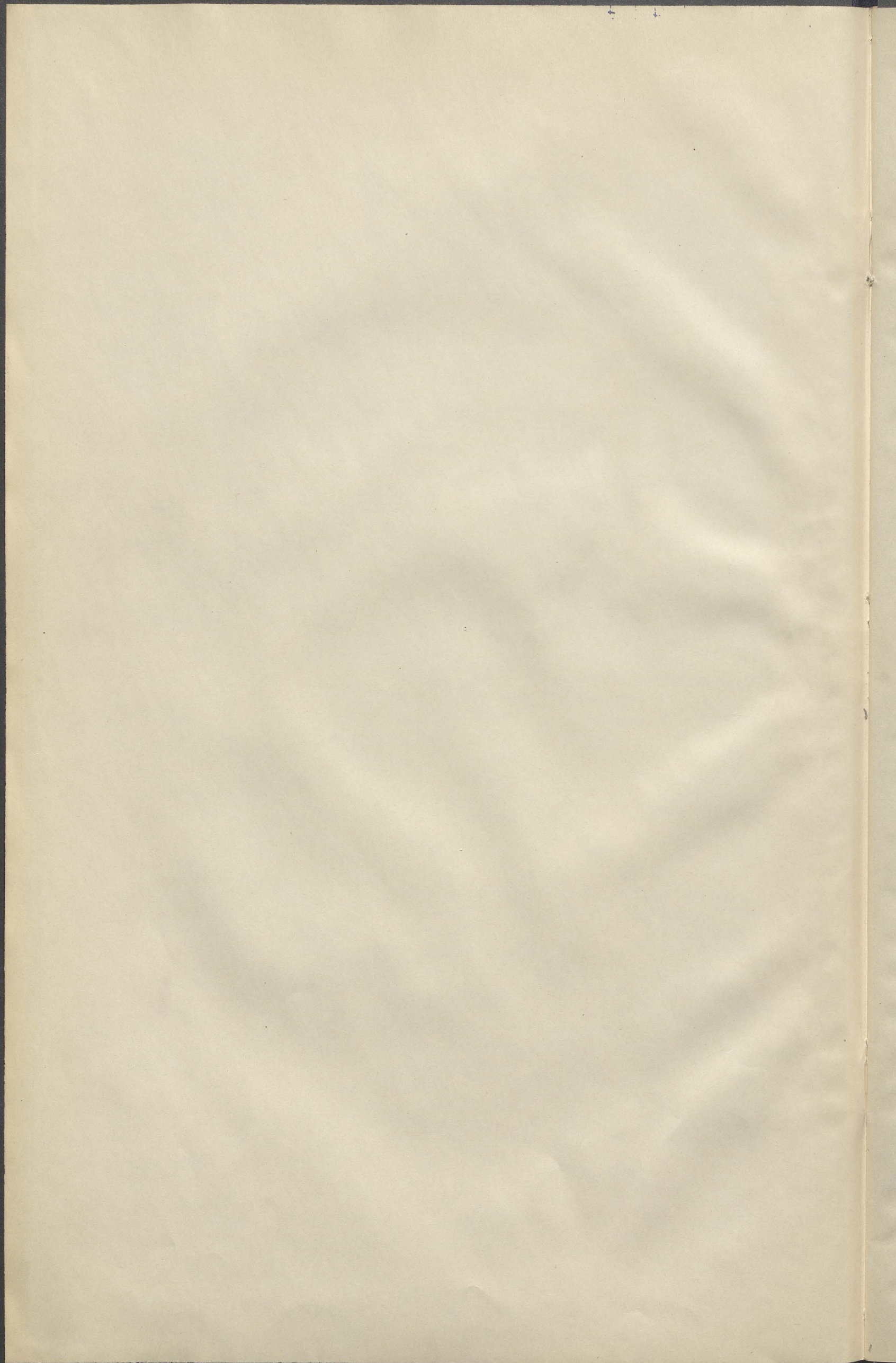


Opreziowa w r. 1936.

Dar M. Baranowskiiej
za pośrednictwem
rekt. W. Nabawsona. 1932.





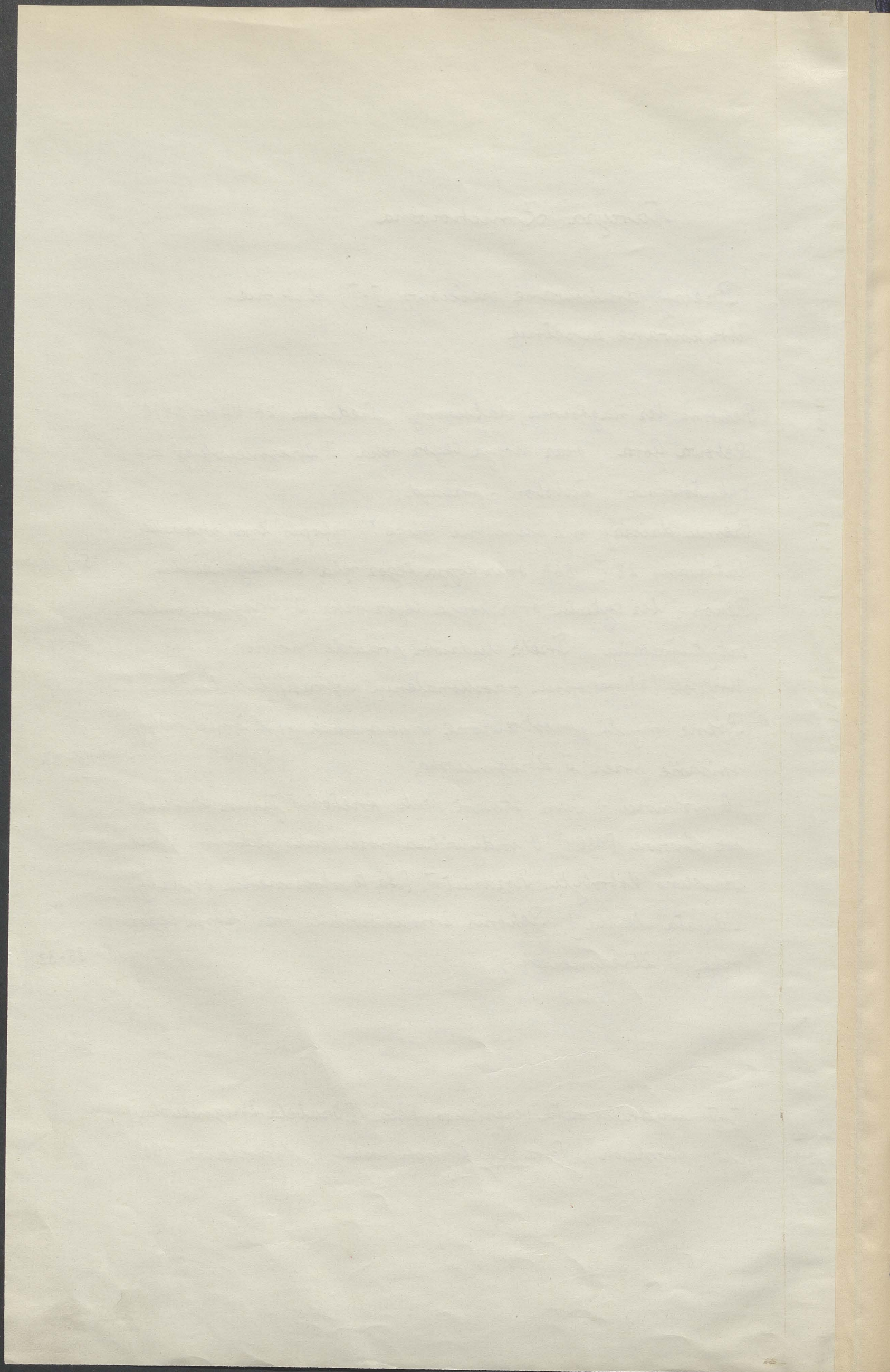
6427

Narcyza Zmichowska.

Pracę drukowane częściowo (I-V), lub nie-
drukowane zupełnie.

- I. Rękopis bez nagłówka, datowany: Niedziela 27. Marca 1870.
Dębowa Góra., oraz kopia tegoż ręk. J. Zbiegniewskiej, za-
tytułowana: „Zabobon - przesąd.” k. 1-4.
- II. „Czemu dzisiaj nie pisai nie mogę?” rękopis Zmichowskiej,
datowany 28. VI. 1867., oraz kopia tegoż ręk. J. Zbiegniewskiej. " 5-9.
- III. Rękopis bez tytułu, oraz kopia tegoż ręk. J. Zbiegniewskiej,
zatytułowana: „Trzeba ludziom prawdę mówić.” " 10-14
- IV. Urywek [?] rękopisu o doskonaleniu się rasy ludzkiej. " 15-17
- V. „Różne myśli porostawione w papierach po N. Zmichowskiej”
spisane przez J. Zbiegniewską. " 18-27
- VI. „O wolności - Jan Stuart Mill, pretoryst Juliusz Starkel-
we Lwowie [1864] O indywidualności jako jednym z pier-
wiastków dobrobytu. Rozdział III. [Są to streszczenia i cytaty
z dzieła Milła.] Rękopis Zmichowskiej oraz kopia tegoż
ręk. J. Zbiegniewskiej. " 28-32.

I-V wydrukowała częściowo Ella [Izabela Zbiegniewska]
w „Myślach Narcyzy Zmichowskiej.” Warszawa 1901.

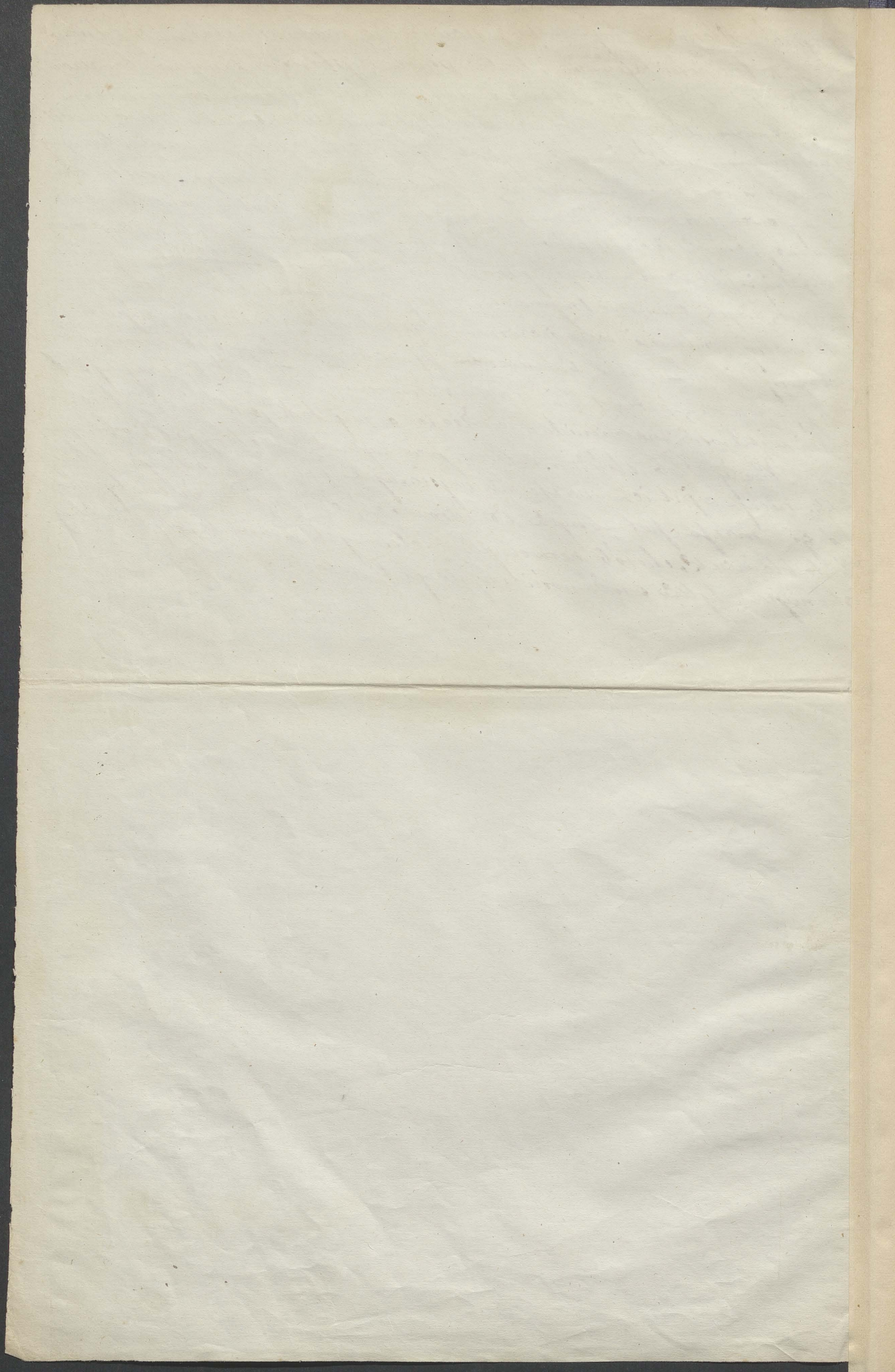


Od czasu jak w 1863 roku przekonalam się, że najworniością heroizmu nie zastąpię
armat i karabinów, najgoręcej modlitwy nie kamienia naturalnego i daren' kruszku,
najszlachetniejszą umieszczenia za rozum, naukę, ład i karność nie wystarczą, jeśli się
ciężkim ciężką pracy nie rozciąga, jeśli w idnym owocem siły nie zatwierdzi - do czasu moim
jak się o tem przekonalam, stracilam wszelką na piękności, czułości i inne tem podobne wy
nary wrażliwości, zaczęłam z wielkim poszanowaniem li tylko prawdy obwidzione urnami
i wróciłam się, choć trochę późno, do bliższego z naukami systemi karnejomienia. Przez trzy lata
zupelną pracę bezczynności, karamitam się wyłączeni odpowiedziami tej nowej potrzebi mego
umysła kruszku. Nie chodilo mi o to, by się czego nauczyć; ^{przepracowałam} ~~zauważałam~~, że po czterech
latach nie stworzę w sobie wtacl i idności, jakich tego rodzaju zajęcia wymagają,
czulam, że mi już pamięci wiernie sturij' przestaję, zupełnie więc byłam przygotowana
do tego, że nie umię' mi będy - ab' dla własnej spokożności chciałam "wiedzieć" o wy
stawn. wiedzieć sam tylko obwidzione rzeczy - wiedzieć to, co ludzie wiedzą z pewnością
Od arytmetyki szkolnej, od astronomii, od najprostszych wykładów zoologii, chemii, fizyki,
do dui specjalnie w nim gęstym medycyny, antropologii lub kromologii poświęco
nych, ile mi tylko wystarał ich się wiało, tyle potknęłam. Że to już na rękopisy
i nadwyrżony organizm państwa, nie przyswoiłam sobie wszelkiego dobra jakiej kłopotliwej
wiodery i idniejszej mógłby przyswoić, ale nauczyłam się przynajmniej o niedwidzionych
prawdach nie umiować, a w obwidzione kłamstwa nie wierzyć. Co dalece mi dowodni
niechaj kruszku będy - ^{dowodności} ~~okazywaniem~~ lecz co precyzyjnie wtacliwem osuczeniem w ta
mieniu narwan roztaniu; robotnem, przędem, gęstym.

Ważna Grabowska powie, że bardzo lubi moje definicje, w definicyjach przynajmniej celują
cy stopień. Bardzo byłabym szczęśliwa, gdybym mogła jej do temu podzielać. Cóż mogrosi
ludka jak na rawiasach, na kruszku definicyjach się obraca; według definicyji kruszku
się, lub otwiera kłopotliwej. Nie mam ja wiało do tego wysokiego talentu przynajmniej, ale
muere, że przynajmniej, że jak w wielu innych, ^{nie} tak i w tym razie Stawicki moich wy
wył na pokucaniu mi, wodni. Mam ochotę, na kruszku robotnem, przędem i gęstym
potwierdzić sobie gęstym roztaniem - Przewidywaniem etymologii
biore, widziemy w dwa pierwsze wyrazy się, robotnem, pochodne. Ostatni sam
w sobie roztaniem przedstawia - jakkolwiek mi to jedną rozprawę kruszku
Norwida przynajmniej - i stawony jego wywód kruszku, które ma, "po kruszku" kruszku,
(choć przed kruszku byłoby historycznym) ab' C. N. urna, że po kruszku kruszku i kruszku
będy) jak kruszku i kruszku Ignacym. Wzrostem kruszku nie wspomniemi
tych filologicznych mistycyzmów. Wmierzamy się, przy udanym sposobności,
jednakże pozwolę sobie się, sama, ^{tylko} trochę bliższ rzeczy droga, że public' i kruszku
iz na tyllaby uwagi - Oczywiście za robotnem, jest to jedno bo za drugie. Wiało
przynajmniej do kruszku kruszku od kruszku kruszku kruszku.
Ważny na to kruszku u gęstym spada w poniedziałek. Wmierzamy się kruszku
spadło bo mi, było w robotny, naprawionem, lub dla tego bo się kruszku w kruszku kruszku,

mnóstwo ludzi stonary tobie, a spado to w poniedziałek i comu wyjechał
jest to wice proce odmierzeni sztuktu do niewłaściwej, nadtego z nim swiętu
ni majzuj przegrany. A krac proce są, moie wyrazić abytek sądu, jak przepie
abytek na pojmu - ~~umieństwa~~ cęsto mysl budka w drobnościach tak iż opizure
i jej ogólny poglad całego ratraci. uczy się jakiejś przypadkowy chwile
wy kombinacji, uradzi erasem malisnem jakiegos' popstatego konceptu
i z niego wnet zasadnicu prawa z niego smije - Arystoteles preciz mi od kras
ta głow, na ramionach nosit, a tak iż jednak trilogijami swemi pmla
dowal, a na moey tristosci istoty utowierz składajicy, wyrozumowal
potrzeby niewolnictwa w polityce swojej, aby mieć trzy warstwy
spolecne trem kategoryjom indywidualnego bytu ~~zgodni~~ ~~skowolege~~
Alec bardzo ki tej sturmi przypuscić by się dalo i i prosep ulęgi jak
pięknio wyrutni, si był wiegdzi' przedzdem - sągde, uznane, pier
wyjmi oszdrong - kto wie uradz, ry nie zasad, wlećmi przed są
wyuridionz - do oszdrone na glosowaniu powrechue cis' niez
a moie zasad, proce są, wedle chłopskiej wymowy, to jest be
sąde bez rozporzania w obieg puzerong - bój ery nie precizong sągde
hauk. sawn to maoy jakos' wględm sąde konyornz - jakos' niesprawiedliwosc sąde
wi. Gdyby jednak mieć na uwadze przewier wytkomaniem zabobom, który jest nie
właściwym oznaczeniem przegrany, to drugi powarnieję tego samego błęd
gestunt. można by sta cętytory niewłaściwym oznaczeniem sztuktu narwici
fakt zwykłe jakis' pierwotkowu spostrzenie mniej lub więcej sturrom, ale wy
niklosci jego wiar balerum i zgabnizjem ulęgaję stocreniom - Tak m.p. fizyolo
gij dui nawet zatwierdzone prawo deudriernosci, raspowosi' i piękna moralna
rodin solidarnosci, pomiazowey wyjru; ogólnieję prawo możliwego kształcenia
siz, postypan, iudicialnatacia cęgłego, pmlto w kształtowi' indyjkiz, a wrodnicari
cane przypwileji wlaclietwa, trwa nawet nieprzebite w kształtowej aryto
Pracy prociowstach; nie mo'wiej jui stem co siz z niego w twodracz pro
stich zachowato - A nauka ^{wymaga} pracy, potwizenia wymaga od tych kłonię siz nie
rajmuję, iż jej upodobaniem, ani prostem amatoctwem sturji' ni można, ale
tylko latami calem życia i skupieniem wryptkich wlacl umysłowey
ie nie jest zabowka do umilnia wolnych chwilek puznacronz, ale celom
prowotaniem, starem obrany i sumienni puznionym uszdwaniem ipe
kren'stwa tyi winna - to jest wielka prawda; i niezachwianym asiomatem
kca gdy ~~raz~~ racynję i innych wględm narodowy aci godny socrobukt, nie up
cnył tobie aby smadecti. ~~po~~ polubian fizyku matematyky wykstadat, to
jako m'wik, "Mi godi się nauki polpolitowu" to jui puzajdm z jego
strony byto, gępi inna niec stanowić nauki, a inna w samkizem sta
wytranył

jez trzymac. Wlasnie dla tego, ze przed nauka byla zawsze niezbadana i jemu
wielkimi trudnosciami ^{podawano} trzeba przedwzrostkiem sa tymi badan
wstep do nich i drogi jej ubierom wygtadai. a niezbadanosc posiadania
jej wiadomosci zdobytych wiadomosci ustalwai. Nauka jako drzewa miedzi-
wonego rodzaju, musi byc ryznie bieznych ogrodnictwem pilzgnowane, lecz gdy
sukcesas dopiero drzewa raziwiai waz i optacz towa kolo swego wzrostu stara
nia gdy owoc ich owocem jiu' byciu moina jak gruska. Wlasnie docierona tajemni-
ca natury, o ile jej ja sta adeptow uchyta jedyne, stanowi tyllis dalary ciaz magii
chalcidizacji, jest rowniez acyphajitunskiem osrustwem. ^{Popolki} ~~Wlasnie~~ w sferach
niezmyslonych kolumni trzymana, dopoty moie nawet swicie jak gwiaz-
da jadowej wilkoscia na wicoromni niebi, lecz stonczem ciptem
stnosicy nie pnenitnie. ~~Obstacorden~~ jej namaszrenien jest korona wielka
istz, jej apoteoz jest wlasnie rozpowszechnieni. Trzeba aby wazny, wty
chwiei wiktrosi' znatnienita wiudiala o niej tak, jak wie jej kras, i
kremia kregij kolo stohca, i krasu pow ryzach i arteryjach obige,
i t.p. mowy - a jest ich masa nie wysiadlyt jure na odlegim kregu
morgi - masa potrzebnych do zdrowia, do wzycia do enoty nawet
je to bladaczek, chorob nerwowych i iotisiowych umu i jedy cho'by
glownijer tyllis wiadomosci a hygieny i fizjologii.



Niedziela 27 Marca 1870. Dębowa Jan.

Od czasu jak w 1863 roku przekonałam się, że najwrażliwsze hercizmy nie następują, armat i karabinów, najgłębsze modlitwy nie zmienia, naturalnego zdarzeń nie rzuca, najszlachetniejsze uniesienia za rozum, naukę, tad i karność nie wystarczą - jeśli się, ciaruem ciągłej pracy nie rozciąga, jeśli widomym owocem siły nie kaswiadczą - od czasu, mówią, jak się, o tem przekonałam, straciłam wszelką, na piękności, czułości i inne bym podobne wyrazy wrażliwość, zaczęłam a wielkiem postanowieniem li tylko prawdy dowiedziwie usunąć i wciągnąć się, choć trochę prędo, do bliższego a naukami siislemi zaranojomiennia. Przez trzy lata zupełnej prawie bezczynności, karmiłam się, wytażkami odpowiedniami tej nowej potrzeby mego umyślni książkami. Nie chodziło mi o to, by się czego nauczyć, przewidywałam, że po 40 latach nie stworzę, w sobie wrodła i zdolności, jakich tego rodzaju kajacia wymagać, czułam, że mi już pamięć wernie starych przestaje, zupełnie więc bytam przygotowana, do tego, że "nie umieć" nie będzie, ale dla własnej spokojności chciałam, "wiedzieć" o wszyttniem - wiedzieć same tylko dowiedziwie rzeczy - wiedzieć to, co ludnie wiedzą, a pewnością. Od arytmetyki szkatnej do astronomii, od najprostszych myktodaw awolegii, chemii, fizyki do dui specjalnie różnym gatunkom medycyny, antropologii, lub kosmologii posmięconych, ile mi tylko wystarciać się udato, tyle pokręcałam. Że to już na amaczony i nadwężony organiam padło, nie przypisałam sobie wszelkiego dobra, jakże kto inny wtodszay i zdolniejszy mogłby przyswicić, ale nauczyłam się, przynajmniej o niedowiedzianych prawdach nie rozumować, a w dowiedziwie ktamstora nie wieżyć. Co dalsze nie do madości niechaj Religia, bądźnie - her co precirne do madości niechaj wtaścirem areckeniem w umienniu

narrwane zrostanie: zaboobouem, przesadom, gtuportwem.

Wanda powiada, że bardzo lubi moje definicje, w definicjach
przyznaje mi ubijający stopień - jakże byłabym szczęśliwa, gdy
bym mogła jej zdanie podzielać! Łata mądrość ludzka jak
na kamionach, na trafnych definicjach się obraca i według
definicji zamyka się, lub otwiera. Stunowu - nie mam ja
wcale, do tak wysokiego talentu pretensji - ale muszę się przy-
znać, że jak w wielu innych rzeczach tak i w tym razie sta-
łość moich zjękających na pokuszenie mi, wodzi. Mam
chęć, np. zaboobou, przesad i gtuportwo przekreślić sobie
gatunkowemi różnicami. Przedemrzystkiem, etymologicznie
kurząc, widzimy, że dwa pierwsze wyrazy są, a trzecie, pochodne -
ostatni sam w sobie krótkostwem przedstawia. Jakkolwiek mi
to jedna, rozprawę Cypryana Narwida przypominam - i star-
ny jego wywód piękna, które ma, pojęciu "anacryj", choć
przed jękiem byłaby historyczniej - ale C. N. uważa, że poję-
ku pokoiniej i seraficzniej będzie - jakkolwiek z panem Ig-
nacyem dris jeszcze na wspomnienie tych filologicznych
mistyficyzmów uśmiechamy się przy zdanionej sposobno-
ści, jednakże powrócą sobie tą samą, tylko trochę bliższą, rucy
drogą, się, puszczyć i wrócić, na sylaby wroga. Ocywiście za-
bo bon jest to jedno bo za drugie wrznięte - dajmy na to: ka-
to u porażku spada w poniedziałek - zamiast zrozumieć, że
kato spadło, bo nie było w sobotę, naprawione, lub dla tego
bo się, jeszcze w piątek sepsało, mnóstwo ludzi Stomacry
sobie, że spadło, bo w poniedziałek z domu wyjechało - jest to
wice po prostu odniesienie skutku do niewłaściwej, żadnego
z nim związku nie mającej przyczyny. A teraz prze sąd mo-
że myślenie zbytek sadu, jak przepicie zbytek napoju - czę-
sto myśl ludzka w drobnościach tak się, oplatce, że ogólny po-
gląd całości zabraci - ucepi się, jakiejś przypadkowej chwi-
lowej kombinacji, uraduje czasem anatemem jakiegoś po-
ptabnego konceptu i wnet zasadnicze prawa z niego smije.
Arystoteles przecie nie od kształtu głowę, na ramionach

nosi, a tak się jednako trilogiami swemi przedstawia, że
 na mocy trójkości istoty, człowiecka, składającej, wyrosłumo-
 wał potrzebę, nieratunkowa w polityce swojej, żeby mieć trzy
 warstwy społeczne przez kategorie indywidualnego by-
 tu równoległe. Lecz bardzo też skutkiem przypisać by się da-
 to, że i przesąd uległ jak piękno wyrażeni, że był niegdys
 przed sądem - zasadą, własną, pierwsi nie usadzone, kto
 nie przesada, czy nie zasada, właśnie przed sąd myślenia,
 do usadzenia na gwałtownie powszechne ciśnięta, a może
 zasada, przez sądu, według chłopskiej wymowy, to jest bez są-
 du, bez rozpoznania w obieg przesadzone, - bodaj czy nie
 precyzyjna, sądowni nawet - zawsze to anachy jakas, między
 dem sądu karykaturą, - jakaś niesprawiedliwość sądowni.
 Gdyby jednak mieć na urzędzie pierwsze wystomackenie
 antykonu, który jest niewłaściwym oznaczeniem przysy-
 ny, to drugi porówniejszy tego samego rodzaju gatunku, mo-
 żnaby dla antytery niewłaściwym oznaczeniem skutku
 narwać. Jest zmyślenie jakiegoś pierwiastkowe spostrzeżenie
 mniej lub więcej skutkiem, ale wyznikłości jego coraz dal-
 szym i zgubniejszym ulegoży, obudzeniem. Tak n.p.
 filozofia, dziś nawet katwierdzone prawo dwudzi-
 nosci, rasowość i piękna moralna rodzin solidarność,
 pominański wykreślenie i ogólniejsze prawo moralnego kłó-
 cenia się, postępu, udoskonalania ciągłego, przesada w na-
 słowość indyjska, w średniowieczne przyróżenie słabość-
 kowa, kowa nawet niepożrebione w teraźniejszej aryto-
 kracji prośnastrach; nie mówiąc już o tem, co się z nie-
 go w kodetkach pruskich zachowało. że nauka wyma-
 ga pracy i poświęcenia od tych, którzy się nią zajm-
 ją, że jej upodobaniem ani prostem amatorskim ^{nabytym} nie-
 można, tylko latami całemi życia i skupieniem wszystkich
 sił wstade umysłowych - że nie jest zabawą, do umie-
 nia wolnych chwilek przesnaczone, ale celem, powołan-
 niem, stanem obranym i sumieumie pełnym użyc-

dowaniem spotężeniem być winna - to jest wielką prawdą,
i niezachwianym aksiomatem - lecz gdy racny, gdy z innych
względów narodowej cci godny Poczobutt, nie ryzykuje sobie, aby
Tniadeccki w polskim języku matematyka, myślał, bo jako
mówił: „nie godzi się nauki popularyzować” - to już przesądem
z jego strony było, gdyby inna rzecz stanowiła naukę, a inna
w zamknięciu dla wybranych ją trzymać. Właśnie dla tego,
że przed nauką, lecz zawsze nierobione i pełne corak wielkich
trudności zadania, trzeba przedwzrostkiem samymiż bada-
czom wstęp do nich i drogi już ubieżone wygładzić - a
nie badaczom posiadanie już zdobytych wiadomości utra-
twiać. Nauki, jako drzewa przedziwnego rodzaju, muszą
być rzetelnie, biegłych ogrodników pielęgnowane, lecz wleczka
dopiero zaswiadcza, i optaca, Trzecie jako swego wzrostu
starania, gdy ich owoc jeść będzie można jak gruszkę.
Wzrostka docieckona tajemnica natury, o ile się ją, dla a-
deptów ukryła jedynie, stanowi tylko dalszy ciąg magii chat-
dejskiej - jest zawsze circyphantystycznym oszustwem. Dopóki
w sferach nieprzystępnych stumowi trzymana, dopóki mo-
że nawet świecić jak gwiazda pierwszej wielkości na wielkot-
nem niebie, lecz słonecznym ciepłem atmosfery nie przeniknie.
Jej namaszczaniem, jej koroną, wieńcem, jej apoteozą -
jest właśnie rozpowszechnienie. Trzeba żeby wszyscy, żeby
chociaż wiejskość ^{miej} ~~anatomia~~ wiedziata o niej tak, jak wie już
teraz, że ziemia Krainy Koko Słońca, że krew po żyłach i arte-
ryach obiega i t. p. rzeczy - a jest ich masa nie wysianych
jeszcze na odłogiem leżące mózgi - masa potrzebnych
do zdrowia, do szczęścia, do cnoty nawet? To to bla-
daczki, choroby nerwowych i kłóciwych usunie się,
gdy choćby głośniejsze byłoby wiadomości z higieny
i fizjologii. Koszary rozpowszechnione.

28. VI. 1867

Czemu dzisiaj mi piśać nie mogę? Wzrosty mi palce marły; kładę byto co innego do roboty, wstawiam o uwacty i rano; pisalam albo listy, albo plany powieściowe dla Wandy, albo jakiaś listy pyta samy siebie. a teraz w lice, czas przeliczany, eichosi' ruszył na bo niktogo prawa w domu ni ma; skregolniny na górną pustelnia jakoby unyślni dla mnie obywatelowa. czas tak swobodny i nawet dutek, a lekko, mi mi erika - werythae obolbrności, spnyjaja - a ja nie mogę dżiartni; júnij porządnie myśla jak, zaputnit - Czo to, jakieg fizyczny smyżnyj pochodzi? kapuone si z fizyczny - lub fizyologiczny racuy - ale jępi wien ai mi jst ani od mojej woli, ani od moralnych pojze; wyobrazni' raliame ani nawet od równystrnych wplywów, które mogą mi nawet przeskodzie' ab nigdy stanoweryj mi daję impulsyji - katas n.p. głocy ludzku choi by a daleka dypirane zaputni' mi raku mi pacywaja; pi stami choi bym. Do niego najkpij usporobiona byta, lecz gey usporobionę ni jstem, to i nie bierę jak głęboko eiera ni poradzi - Cio to jst we mnie tem usporobieniem? Cio idowoi? Jstem pacyji zdrowsz mi w si mi - co dano bierz si mi pod kymtem kapiete - mogą przyto i duro chodzie' - sen mam wyborny, apetyt doskonały, żółdek mi naganny - a w moim pusto - Cio mi na podryceni zjawyech w arin' brakuje? Prawda, że ta kła mriuzey temu po powrocie Materawy - autam iz więcej lud' mi i rdanemiami; raję - Wandy list Wandy smyżosit mi rapas kwestyji nad ktorami od obudrenia iz, ab ras' mizcia myśla - Tam - Choroba Seberyja - mi, mi pokosita, jęgo smutek tak dżeryt, jak od moich staran' i usilowan' nalirny wypadet - Puryto'! Stacia; Mam obchodnita; miz i więcej mi moja - to gupetwa powiedzi - bo ja mi mam jst purytosci; ab więcej mi kłitka daleko ~~do~~ bliższych na jwio' osob - Nawet psythologi eim wazpli wosci Szabelli mtrapatam summennij ni swoje wtaem niegdy - Caki to werythae jst jak woweras f byto - bytko ja wazgdem mriuzey jst tak; jst woweras ni jstem - Czarne mi anowa poruciu tarczkig fatalom Romiernosci mi smicim; - Cokolwit bym purytosci, zrobita, to iz no nie mi jst - Jdyby mi iz kto na podobny atak wewnystroznego pan biu ukanat, to bym mi bardzo wiele budyzeyt nery powiedzi umiata - a najjstrowy si Romiernosci' na prawoi w kerarnijew. Sei Spracnie - si bytko to jst mriuchromem w iz staji. lecz to co iz staj ma, rowno od naszy woli raliery, bo nasza wola, nasza chwile obciera jst raliery; jst mriuzey Romiernosci' sredkiem - potem raditaby m Skanacem iz, aby na powodreni na "sukces" mi swa. cat ani na co iz to lub owy purye. ni pytat, bytko weigz swoj robot jak gdyby werythae pnydai iz, miato wotatnie - Widy noga Seis pny to jz chodrenim rozprostowai truba, Widy etonek jak; i berwladnij to ruchem leczy - widzialam sama jak kłulawego ehtopnytkae cigla zainamim; wyprostowawem wotki; jęgo leciono - a wize pacynto i nie oglada; iz na plonem - siu; i werye' - bo musi wile siem iz amamo. wai; wub dnewit wyetnigiz; mriuzey ^{eduro} ~~jest~~ ^{wy} ~~potrzeba~~ wizekiby z gtoem ni pomarzi - ~~to~~ gdyby na perion bytko konye; stracim byto i mlotu ~~potrzeba~~ ^{potrzeba} ~~liczy~~ na pny padlowose' - jedno grad zbyje; i um dży

Chyba bym bliźniemu radziła, a sobie samy - ha i sobie samy tak. Radzę -
pewnie bliźniemu by tyłu pomogło w sumie - to jest - nie a nie -
Jestem wprawdzie bardzo gotowa do pracy - stałabym mi obaj o to czy smier,
nawet jakiego? Umia odwrócić - lecz nie mam ani wiarna, ani stany
ani choćby kądś do ściana. Umieszana to to historyczna i ten mojej
pisanie - przychodzą na mnie chwile jakiejś radziwiarskiej takowości
~~złoty~~ wyduwić się mi mogą wtedy, jakto ^{by to było} ~~jest~~ ^{dość} ~~dość~~ ^{przewy} ~~przewy~~ ^{tra}
Ano! jak? ~~emulacja~~ - tak mi się przyda myśli i wywarł mi jedne po drugie
rodek, że byłby o to iż by tykać, czy miabyt pospolite i oklepam
to mi się wda, i je prosto między najpowszechniejszymi suplicia
mi anajduje, że to prudenncz na stołku lery, najczystszej wta
Pich chwila. co bardzo wyrażnego na pniekodu staji - Obia
krotka - gosie - innu obowiazkowe rajcie - wiec odchody spotkajne
Drugiego dnia chaz Kochery. wrytke przypadło - napomni alan
a jeśli pamiętam, to nie się wickertastom układa plaw - praje
kieruj - obawiam się gim supetnie - Towarzystwo narwali by to
potrasz - jest to niezwykłej pewna systematyczności i takis
napadaet „autorstwa ducha” Pięć się naje potrojniej a wstak,
nadziej piemiennych wstak, kiedy jej wyperwacup, obiz
si straciłam talent i naturalny, jakis inny zagonek - to gredy
kiedy do uprawy - nie węd m rowe - wypada ci takiego i się do juora
wrytke mudy - jak wramy, widy i gładko się suwa - nie abyto wybrać mi
a rozumu przybyto. to gdyby byłby mić oras i ciekosie - aderynam. ~~Wła~~ ~~stana~~
w tobi, na odrywając mi obolierności niciepliwie - jestem rozdramio
na, rozalona - wracaj mi odrywając mi się w sumieniu wrytke przy
wymówki i rachesty moich serdecnych, które chcą rebym pitata
Wande szczepilni magnetyczna trapić cięta staj prudenncz
w swoim oreci wamim iąglen i w swaj prosz, mi ~~wrytke~~
wam - Waj mi się i gdybym jej radzi' aderym' moyle, to by z
szelast jekis' dla mój interes do życia - nakonie gdy z
tem wrytkeim drzy w duszy mny - gdy sobie i ludwom napmy
Przy ludu w to mi ani widy amu - zdobywam na prubę
takz jak mam obecni sposobności - zdobywam w i rali
znosi' em ~~Wła~~ ~~stana~~ - spokojności mi ~~Wła~~ ~~stana~~ - wrytke
czego mi było potrzeba - grodnady o croma byłby zambarytam
pirowy odawaiem w kraj trzejra mogło wzbudzi' wieu -
quos', jodyneru jakiejś proliwy mi wygody, jakis
gos' roztaragnienia lub i kroyo wamie i śladam -
i nie mi robi. ~~Wła~~ ~~stana~~ z odwrotra traspamie
em. Mogłabym się wroborowa walcacyami - wrywa!

prosimactwa - a ja tak lubię i umiem prosić - tak
mi się już nie chce - widać w przyszłości, tylko prosić
leć - jeśli tam - a mi się nie chce - cięgi
miesz, i nie wymyślić mi mogą - cięgi to by
si was marnie - cięgi prosić mi się nie mogą
być wyczerpię - ten to wem się zajęł - dużo
brzydzi się - obliczam ile dni mogą być - na
smarowaniu - a gdy się idzie to to się
nowatam - Petruszawian - wreszcie był
widać do tego uczucia si mi - wreszcie
leć tego by być - in powie - i si
Inna sprawa - tak - to wem si -
być in wygryzanie -
prosić -
si -
on mi -
Czy to mi -
si -
si -
tam -
leć -
#

cał grono młodych znajomych, które muszę powrócić do Dublinu
z krytyką - ale przedmiotem przydatnym wywierającym ten sensu literackim
pozbawionym jest niezawisłości - To drugie diwactwo moje
seryjści i miśkrytyce sąsiedni - Tak w braku oryginalności
zawilnia, tak i w pełności jego pisał mi mogłam i nie
pisał mi mogłam ani w smutku, ani w nieśpołecznej
nosci; ani bliżej byłam saenturyaromowem, a us
kiedy oburzona - pisał mi mogłam gdy mi się zdarzało
si jstam roztępkana i gdy z pewnością wiedziałam
si jstam rozdrosna bo muszę mi kochając pisał mi
mogłam, gdy mi było potrzeba pieniędzy lub gdy ich mi
kwas dąży, bo wtenczas zawsze na jakiej wyprawie
podróży się skusiłam - pisał mi mogłam wtedy jedyni
kiedy byłam wesoła - a radno się zdarzało - ~~był~~ był
kawałek salonu seryjści - z wyrażeniem ciężkiej jst
otów, grupie jak miśkrytwo ciężkiemu - Wierłam
jednak dążył potem wolności mi dach mi było faeba
przed sobą były promyślowe jakiegoś rodzaju - przy sobie był
kwa najcięższym seryjści - kawałek powierzonego chleb
a w sobie były jstami na punkt oparcia acrucci - pronomi jak
serdeczny brata przyjaciela czy przyjaciółki - No i tego mi
mi dostał - albo raczej dostawał mi by - trawie jak
mogła -

Czemu dzisiaj nie mogę pisać nie mogę? Wzruszenie, kiedy mi
półki martwy i kiedy było co innego do roboty, wsta-
wiałam o tej porze i pisałam albo listy, albo plany
powieściowe dla Wandy, albo jakie uszki dla samej
siebie - a teraz w takie czas przesłuchany, cichość zupeł-
na, bo niktogo prawie w domu nie ma, szczególnie
na górce grubelnia, jakby umyślnie dla mnie obokab-
wana - czas tak samotny, że nawet Lutka & Leceja,
nie chcą - wskazywają obojętności sprzyjają, a
ja nie mogę, chwiałem jednej porządnie myśla, jak
zapamięta. Czy to z jakiej fizycznej przyczyny pro-
chodzi? Zapewne, że z fizycznej - lub z fizyologi-
cznej racji - wiem, że nie jest ani od mojej woli, ani
od moralnych pojęć i wyobrażeń adena, ani na-
wet od zewnętrznych wpływów, które mogą mi za-
wese przeszkodzić, ale nigdy stanowczo nie dają
impulsji - kataras n.p. głosy ludzkie, chochy & da-
leka straszne, zawese mi przerywają, pisanie, choć
bym do niego najlepiej usposobiona, była, lecz gdy
usposobiona, nie jestem, to i nie wiedzieć jak głębia
cierza nie poradzi. Co to jest wzmnie tem usposobie-
niem? Przez tyle lat już badam się i zastanawiam
pilnie, a dotychczas jeszcze nie mogę. Czy zdrowie? Je-
stem przecież zdrowa, nie w zimie - co rano bio-
ra, zimne pod upiastem kapiela - mogę, prosto i du-
żo chodzić - sen mam wyborny, apetyt doskonały,
żoładek nie naganny - a w moim pusto. Czy mi na-
podsylenie żywności wrażeń brakuje? Prawda, że
kilka miesięcy temu po powrocie z Warszawy,
czułam się więcej ludźmi i zdarzeniami zajęta.
Thądli list Wandy przynosił mi rapas pineski,
nad którym od abudzenia się do kasnięcia myśla-
łam Choroba Semeryna ma, niepotwiera, jego smu-
tek tak dręczył, jak od moich staran i usiłowań

całkowity wypadek. Przystawość Asia i Mani obchadzają
mnie - że więcej niż moja - bo ja nie mam już przystawo-
ści, ale więcej niż kilku daleko bliższych na pozór osób.
Nawet psychologiczne wątpliwości Elli rozstrząsałam
sumienniej niż moje własne niegdyś - ale to wszystko
ko jest jak wówczas było - tylko ja względem niczego
już tak, jak wówczas nie jestem. Ogarnęło mnie nowa
poczucie burskiego fatalizmu - konieczności nie-
zmienności - cokolwiek bym przedsięwzięła, zrobiła,
to się na nic nie przyda. Gdyby mi się kto na podobny
atak wewnętrzny paraliżu wskazał, to bym mu bar-
dzo wiele budujących rzeczy powiedzieć umiała - a naj-
pierwej: że konieczność ma zawsze w teraźniejszo-
ści granice - że tylko to jest nieuchronne, co się sta-
je - lecz to co się stać ma, zawsze od naszej woli zależy,
bo nasza wola, nasza chwila obecna jest dalszej, póź-
niejszej konieczności zarodkiem - potem rada i to bym
skłaniającemu się, żeby na powrodek, na „sublimis“
nie uważał, ani na co się to lub owo przyda? nie
pytał, tylko wieść swoje robił, jak gdyby się
wszystko przydać się miało właśnie. Kiedy noga
ściępnie, to ja chodzeniem rozprostować trzeba -
kiedy ciotka jak i bezwładnie, to ruchem leczyci-
wiolentam sama, jak kula wigo chłopczyka ciąg-
łym uginaniem i rozprostowywaniem nóżki jego
leczono - a więc pracować i nie oglądać się za plecami -
siad i szepiec - bo musi wiele ziarn się zmarnować i
wiele drzewek wysechnąć, a ludzkiem ciałem potrzeba, je-
dy i głodu nie pomarli - gdyby na pewno tylko leczyci,
strasznie byłoby mało - musimy leczyci na przykład
komosć - jedno grad abije, inne dojrzeją. Tak bym bli-
siemu radziła - a sobie samej? - ha i sobie samej tak ra-
dzi, - lecz przede wszystkim by tyte pomagało, co i mnie -
to jest nic a nic.

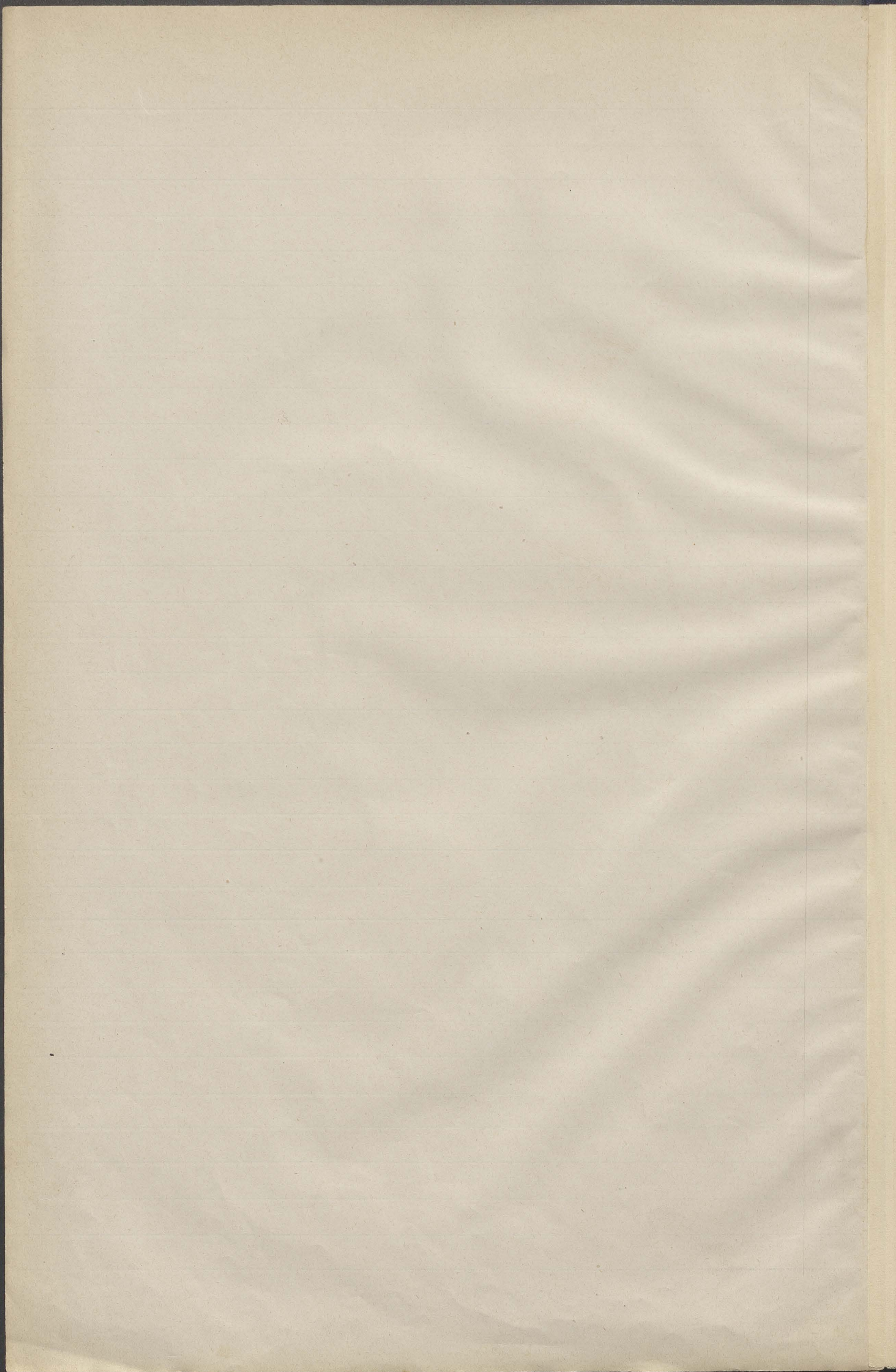
Jestem wyprawdzie bardzo gotowa do pracy - siate-
 bym, nie dbając o to, czy która nawet jakiego duch
 lew nie mam ani siarwa, ani trawy, ani choćby kaktusa
 do siarwa. Smieszna bo to historia z tem mojem piś-
 niem - przychodzi, na mnie chwile jakiegoś radziwila
 jacyj tasmości - wydziwić się nie mogę, wtedy, jak
 to było podobnem, abym ja pierwszej trudności jaka, cza-
 ta - tak mi się, przedko myśli z myśkami jedne po dru-
 gich radzą, że tytko o to się, takam, czy nieabyt po-
 spolite i uklepane, bo mi się, zdaje, że je po prostu
 między najproszędniejskimi rupięciami znajduję,
 że to przedemna, na statiku leży. Najczęściej w takich
 chwilach, coś bardzo amycrajnego na przeszkodzie
 staje: obiad, herbata, goście, inne obowiązkowe zaj-
 cie - więc odchodzi, spokojna. Drugiego dnia czę Wan-
czyk - wszystko preporcto - napomniadam, a jeśli po-
miadam, to mi się, nieostatnie uktacla, plazce, pon-
je, krywi - ostatnie gini supetnie - Janianiści na
awaliby to gorkowa, - just to rechywicie perna systema
tyczność w takich napadach, autarstkiego ducha - nie
dy się, najspokojniej z wszetka, nadnieja, piómienni-
ca, roastana, kiedy jiwi wyperswadują, sobie, że sta-
ciam kalent i zakreśle, jakis inny zagonek - ba,
graccka, biędna, do uprawy - ni akact ni komad wy-
pada coś takiego, że się, do pióra wsiazę musze, - jak
wezmę, widzę, że gładko się, suwa - nie ubylto wygo-
brańni a rozumu przyklyto - to gdoby tytko mić
czas i cichwość - zakrynam się, sama w sobie na odry-
wające nie, otoblicznosci niecierpliwie - jestem rozwa-
żniwa, rozważona - odrywają mi się, w sumieniu
wszystkie wymówki i zachęty moich serdecznych,
które chcę, zichym piśm. Wanda szeregobniej magne-
tyczna trapićciem staje przedemna, że mojem akce-
tionaniem ciągtem i ze swoją prośbą, nie murdowa-

na - adaje mi się, że gdybym jej zaobowiązać nie mogła,
to by się znalazł jakiś dla mnie interes do życia - na
koniec gdy się tem ryzykiem dosyć w duszy umęczę,
gdy sobie i ludziom naprzykrzę - w ludzi w kółko mnie
ani wiedzą, czemu - zdobywam na próbę taka, jak
mam obecnie sposobność - zdobywam niezależność
dni kilkunastu, spokojność miejsca, weryfikację, czego
mi było potrzeba - gromadzę, o czym byłoby kamoty -
tam pierwej - odsuwam, co najbliżej, mogło wzbudzić
nieufność, podejrzanie jakiegoś możliwej niewygodnej ja-
kiegoś wzbudzenia lub skrajowania i siadam -
i nic nie robię. Zaczyna się odwrót na skrajami-
na. Mogłabym się rozkoszować wachaczami, wry-
wać provincializm - a ja tak lubię i umiem provincial-
nie - tak mi się już nic nie należy ze skrajów, tyl-
ko provincializm - lecz gdzie tam! ani godziwy jednej
wypowiedzi - ciągle myślę, że nic wymyślić nie
mogę - ciągle sobie wytykam, że czas marnuję - cią-
gle przypominam mi się, że mogłabym wybitniej tam
lub wrem się rajować - ledwo acy obwrzę, już się obli-
czam, ile dni mogą jeszcze na próżno amarnować,
a gdy spać idę, to się żuję, że już tyle amarnawalam.
Postanowiam wreszcie być zupełnie obojętną,
wrócić do tego uczucia że mię niema, że się ludzie o-
bejda, bez tego, aby mi mogła im parriedać i że ja
się obejda. Trudna sprawa - ale - bo wiem, że kie-
dyś jeszcze iatamaci będą nieryzykowanego dni-
siej - ale nad przyszłym iatem - Podajty mi rękę
była noc, kiedy pierwszy raz do druku pisa-
tam.

Nie, kamtych stów mi iatamaci - Janowi się pada-
baty - a mię zachęcał - ja głównie dla niego pisałam.
Czy to nie byłoby przychylna? Czy wamunkim nie-
składnym piśmiennego usposobienia dla mnie do wta-

wstanie nie jest, że muszę pisać dla kogoś, że muszę wy-
 dnej osobie mieć skoncentrowaną, przedmiot, i cel. Tę-
 wie - Z początku pisałam dla Janka - później dla
 Pauliny nie tak jak dla Janka, lecz z jej powadą
 mniej więcej - kilka razy napisałam dla Kari-
 Ostatnie pisma moje były więcej o gotowe - miałam
 na przedmiot, całą grono wtórych a najwymyślniej, które
 mia, po powrocie z Lublina otoczyło - ale przedmiot
 przędło się, wyzerpnęta w sensie literackim, pro-
 chłanęta jej, rzeczywistość. Po drugie dziwność mo-
 je, skrzępie i niecierzenie zarazem. Jak w braku wy-
 jącego rasizmu, tak i w pełności jego pisać nie mogłam
 nigdy. Pisać nie mogłam ani w smutku, ani w niepo-
 rozumieniu, ani kiedy byłam rozentuzjarmowana, ani
 kiedy oburzona. Pisać nie mogłam, gdy mi się zdawa-
 ło, że jestem rozkończona i gdy z pewnością, wiedziałam,
 że jestem rozkoszowa, bo mi, nie dochodzi, pi-
 sać nie mogłam, gdy mi było potrzebna przyjemność
 lub gdy uk miałam chwycić, bo wtenczas zawsze na-
 jątko, wyprawa, przedmiot, się skrusiłam. Pisać mo-
 głam wtedy jedynie, kiedy byłam resota - a rzadko
 się zdarzało - czasem blyskawice szalonego szczęścia -
 wyodróżnie ciębie jak słów, gępie jak niedostatku
 cierpienie - Miałam jednak dosyć po temu adalno-
 ści, nie wiele mi było trzeba: przed sobą, byle promy-
 ckie jakiegoś nadziewi - przy sobie byle w najściślejszem
 znaczeniu / kawałek prawdziwego chleba - w sobie by-
 le jakiegoś na punkt oparcia uczucie - pewnik jakiegoś
 serdeczny - brata, przyjaciela czy przyjaciółki - No,
 i tego mi nie dostać - albo raczej duska mi niby
 i bracie tak przędło.

28 - VI - 1867.



Wszystko w mi było współczesnym w gruny się rozpada; ludzie, którzy rarem za mną
 cieżą się i ptałali - wymierają; państwa, których cywilizacja podziw i chęć równa
 ma im budzić - giną; prawdy historyczne, które gwiazdami przewodnicząmi świecili dro-
 gom młodości mojej - przepadają z tą samą w sobie wstrząśnieniem ogólnem - zasady sprawi-
 dliwości nawet, pojęcia złego i dobrego, moralności społecznej, prawa sumienia
 z dnia na dzień coraz zupełniej się zmieniają - kilka dziesiętnów lat temu,
 a moi studenci już byli przyzwyczajeni do podważenia wyobrażeń sobie ~~przebiegających~~^{przebiegających}
 według ich krańcowej zasady ewolucji, perone wypadku we-
 dług ich obecnej wartości, i czynny pewnie według ^{ich} stosunku do moralności indywidual-
 nych charakterów. - Dawni już bardzo różni się z nimi postawieniami; - w dni
 wczoraj, w pod ich wpływem studiowała się chęć odwrócenia mego ~~złoty~~^{złoty} a tej
 ogólnej powodzi - jaskrawego specyficznego na późniejszą, osobliwą, jaskrawą
 świadectwa na subwencje wględniejszego sygnis naszych postanowienia; no,
 choćby na aaktipetami, którego z przysiężnych dziejopisów. Gdyby pamiętniki re-
 stawic! Nie liczę na ich nieuczynią, wartości, ale na przypadek. Wszakby sto
 worym składzie między starcami papierami sto lub dwieście lat przebiegły
 i może na świat wyszły z ukrycia... Miałby w ten sposób swoje wartości. Naj-
 śmieszniej dla tego, że was wszystkie wartości oddaje. Bankiaden tak. Pewnie
 i tak takich procentów składanych nie płaci. Druwo najpospolitsze, było do
 wzrostu wielki miało roztawion, tachman najgrabszy było się i jaskraw
 tyż się lat przechował, nabierając równy kłopotom ciem. - Półtem pewna,
 że gdyby z jaskrawego grobowca wypluczone Duit tworzył Semiramidy, a i wark
 i swięty nabytek. - Gdyby poświęcił Kilopatry, jeżeli ma się rozumieć kilka
 paks poświęcony wita) - gdyby sandat Królowej Berty co miała wrażli duse
 waga - wszystko to sprawałoby się dwojg mi naszyjnik prawdziwym per-
 tamu wysadzony. Cenniki moje wspomnienia, po latach wita i po
 wiekach wita mi nabraty właściwej "Krafftom" archeologicznym warto-
 ści. Nie dostarzę, jako nektem, arcy wainych, statystycznych, dyplu-
 matycznych, arcydługich peregrinów. ab wiem, że dostarzę prawdziwym
 dzieje użytkownik warto. - Pod dwanaście laty myśl ta roduła mi się w głowie.
 i cieżę się z nią wozu, a do wykonania mi przytki puje. Dla czego? Sama
 odpowiedź na to sąpytomu mogłaby już dalek uithowosii występni krom z rita
 - co do badania starożytności. - Po pierwsze fakt. - Te rary acy tam ibierał sobi
 notatki, dawnoy piemiennu, listy i p. papieru, były rary powstałe jako
 kawiarnia; truba było ubiory palis, albo ostyżeni; z rami na
 wicimie nie odnalezionu; albo dawał do przechowania osobom, które je
 w papierku niwinyły i tak dracitam raven przygotowany materiał

Przewidywanie i anuomskii kedy; a certowamia, skurawa kompromitacja i najju
wrodzniejszyk swistowu cizymie, a szed komiernoś. Spojnienie wredniej
karteczki na ktorej wyje narwidu, tak jak wytar nakarany mogty by
skredlon. to juwa przyzna. Czego przyzna psychologu - Zwieczenie
Czy ryci prawa rasto mi na takich pracach pod opatrosz, opatrnoś, na
przyjaci. "Muconych - " Mnie sz to na co przyda. mwie co z tego bzdin
mnie sz przyda? Staw rady, nauki, prostogi. mwie mi tutaj, ab tam
kudy sz przyjni, mwie mi przy tych, ab szed przy wyet w rastoś.
wami wyet - przytuga mi. jednem, to drugiemu "Konyd" przytuga
wspolna iabitanoś, mwie uliy uigara. spulmiona powinnosć, mwie przytuga
zakry. pociopinne dla prawdy bolisć. mwie sz ty prawdy urnaniem
mizdy lud'ni wynadgrodi. Jeden samiar mi mozt omie iadnej rzytym
to przytosi, iadna praca, iadnego ubezpieceni. Czy eta odrobieniaz
mi mwie, wotrima, to kudy majtki przytosi sz robiz, szystwa i anuwa spekulaczi,
ab b. powoli idrabiz, sz z codziennego zarobku i rodinny oszczednosci. Czy wyje
eta odrobieniaz majtki, czy eta napisanie drugiego dzieła, czy eta wyje
konsekwentnego rozwoju wyje iadnacy. czy eta jakiego byd przytugi
mizdy mi przytugi widzialam przy toby. kilkoletnij pwnosci w czasie. ma sz
tousmie, pwnosci, uwarowany wredkaczi tytko wytklemi mizpwnosci
sziami. chorobz, smierci, wlasny mozt nicud notisz, lub tam jedo
sziami. szabi przytugi sziami. Od tam przytugi mi klaptam tak na
samym progu iycia, z poczuciem ty wredkaczi smutkow i mizpwnosci
biedow. wygnanony mi od bytowania epoki. iowrem iowrem
sz szed. dabruga, na sily; ~~Wymam~~ co mi szystowy miz; kramy szed.
z gory sz szyst, to ja go znowa przy gory szystam. Potro sz
szpabito, dabruga przytugi kedy na miz. miz mi przytugi
no iadnie szed. len na w to. Dabruga wyje szyst
ustannych szed i mizpwnosci natura eta przytugi
mizpwnosci. ab jessu sz mi szyst. Przytugi szyst
ety, plamy z gory obmytawam okaraty sz mizpwnosci. to w
szysta, okarata "szysta to w bierza chwila co szystnia z toby przy
nosi. jak kady dzien ma dabruga na miz, jak kady me
dabruga na swojej pracy. Mnie mozt wytkona tego co szystam,
ab mozt szyst ty potro, kora mi sz przytugi i przytugi same
z szyst, nasuwa - wyje szyst - i szystam i szyst bardzo szyst, pra
wiz i szyst. mizdy jednaki mi widzialam, szyst szyst, "szystnia" szystnia
nie, przytugi, jak ~~szystnia~~ szystnia w jakis, calosć szystnia szystnia.

"Kiedy odnajdę" mawiałam sama sobie, a później gdy mawiałam przestawiając
 mi wraze częściej powtarzała: tymczasem wieżę mi denotację. Nie...
 nie przypominajcie, w której z kłódnym słowem lateralnie czuję dźwięk mojej przelwa-
 tan - próbuję być kafiogromy - całym obywatelstwa, czasem byłam w Niemczech
 czy przypominając sobie mawiam odemnie wyrazi - najpocieszniejsza
 do rozrytkich została - saturnicz!... W przypadku jedyni, mawiam w ra-
 minian, że to czego szukam, spotykam to czego wstąpić wcale nie przypinam
 sobie. Nie przypinam kłódnym i taktów, choć upokorzenie, mawiam, schwytałam na
 kłódnym, lub gwałtem, że musiałabym być nieomyślnie od spójnika
 w katedrze według ostatniego soboru, żeby nie musiałam przysięgać
 i nie przypinam sobie mawiam. Karoć dźwięk czasem spotykać się
 w swojej przystość. Istotnie miałam wyprzejtak sobie jak drugimi
 wszelkie symptomy wewnętrznej czy wewnętrznej choroby wstąpić
 kłódnym, oznaczają: to jest wraze, a to jest chciwość - to febra, a
 to próżność itp. Mawiam się w podobny dźwięk mojej wieżę zazwyczaj
 w mawiam, więc ten dźwięk nie sibi poobrazam? Mawiam, ale ja nie
 a mi tego w sobie nie eratem. Najpierwej dotykać przypominam sobie
 kiedy wstąpić we mnie to przekonanie, że kłódnym nie byłam ogłuszone i przypinam
 jeminę, ale nawet osobistą i przypinam sprawę, jestem. Mawiam, przy to to
 wstąpić w mawiam pod naciskiem, wstąpić w mawiam i w mawiam
 me dowody prawnicze, które kłódnym implatam sobie, oni mi tak kłódnym
 są, a ja mi teraz przypinam się ich postępowaniem, i b mawiam
 i nie nawet mi w przypinam in o temis. Jeśli to odbrny wraze
 dem mawiam, ale tego byłam w ich mawiam nie wstąpić. To jest oznaczam
 słowem z mojej strony. a jeśli to odbrny pner wstąpić mawiam przekonanie,
 to chyba sami nigdy się w mawiam w mawiam. wstąpić mi sportu. a ja
 mi przypinam, i tem razem obowiązkem mojego mi przypinam. i w
 chciwość i prawnicze dźwięk tego odemnie w mawiam, aby mi na przypinam
 kłódnym kłódnym charakter mawiam. Mawiam, że to gwałtem w mawiam w mawiam
 się w mawiam i w mawiam. przypinam mawiam mawiam mawiam
 wstąpić w mawiam swoich przystość. ja to mawiam odbrny
 wstąpić w mawiam swoich najbliższych. Deklamowaniem
 kłódnym przypinam, a przypinam mawiam i w mawiam kłódnym o prawnicze
 wstąpić w mawiam w mawiam w mawiam, przypinam w mawiam w mawiam

limniej brzech - bogatsze wzgledem brimnych - Gromy ukladam
na krawie, onake, pychy iay prainosci - na maloworne kerty
wogrywam, liberyji - pnyptacem stroje i serwity, a nigdy
mi miatam ^{dotk} odwagi i gwiltnej by zaszedei di krogos tego, so osobieiu
modyt robiu do Sobract swoit sub ^{wrozy} hamienicy - i postkanye by
na to to bylo w jego salonie, lub na jego atarnem indywiduum
Prowaryjowey kat, wysyatkio w mojej Casry - (cis' jure pamiatam
chwily, mnyjce, suknie w ktorej bylam, wbrana. chwila, wiciorona, mnyje
srod piceu iu mojej ubi - suknie, sukienki, popielaty warno hraciasty di krogos)
postanowitam, silnem postanowieniem iu nawal wulkiu uwzgladnosu
potancy - wogryzi w sobe rodkimny jakis wotryt ² kararona i z drugim i p
di, drogy prawdy, i kolbym potowu ure kochajzycz utracie miata
Pnyptacem wotatni bylo surere - bytko iu dowieratam jego
Postownosci. Utracil ure eryji kochajzycz? albo to rure podobna
utracie, kridy ja wlasnu najwizy kochca byz, kridy w miatol
kardu stowu pnyptacy swiny - miltuz pnyptacy kardu wogryzi
i miltuzi pnyptacy kardu wogryzi doskonatosci wogryzaniu. -

Mich miz Jeruici porow - jlli tego programu wosiem pny
Wlazi oras iu dotrymatam - kubic iu pnyptam iu jak. Socianizm
Dy ludu, i uiceni ~~XX~~ pnyptajzyczem klicotamim - awrem, i uic
bytko smiarhowatam postledis, wulkiu posty pny iu wotryz go
kurek, tam kardu pnyptacy stawatam i miz pnyptacy raby klyz reg
Dy, bo jui wicidiatam, iu nic wogryzi ^{Wobry} otrzymat iu mogy, a wotam
ter, iu miltuzi gody. Sta wicidij wogryzaniat iu, pnyptacy wotryz iu
miltuz i styptacy nawet wraien - lery pnyptacy surowu bytko
Dy miltuz i bogatery pnyptacy spottica' natury - juy wicidiatam
klicotamim wogryzaniu, pnyptacy lery wicidiatam i gortere. miltuz
spytaniem wogryzaniu wogryzaniu na Suricu - wotryz iu wicidiatam
nararic' wotatam o dawiciziny klicotamim i lery pnyptacy
Korigo Rosuola -

Clok i tego wgnikto - jak miltuzi w gny detortancie pnyptacy
i tego wgnikto. No iu miltuzi miltuzi stowa moje miltuzi na pnyptacy bytko
na obrary i kridy to spytacytam, wotryz i klicotamim
Dy kridy kamit klicotamim ludu bytko iu wotatam, wotryz wotryz i uicidiatam
klicotamim miltuzi, iu iek abytka miltuzi wotatam, iek miltuzi wotatam iu miltuzi
klicotamim, iek stowa iu prawdy klicotamim i t. p. Sta klyz ed lat drciz iu wotatam
stawa miltuzi sama miltuzi iu wotatam iu wotatam iu wotatam, iek miltuzi wotatam
wotryz iu klicotamim iu miltuzi wotatam iu wotatam iu wotatam iu wotatam

Wszystko co było współczesnem, w gruzy się rozpada; ludzie, którzy razem zemna, cioczyli się i płakali - mymierają; państwa, których cywilizacya podziur i chęć arównania im budziła - giną; prawdy historyczne, które gmiarodami przewodniczeni świeciły drogą młodoci mojej - przepadają i toną, w zabójstwie uogólnem; zasady sprawiedliwosci nawet, pojęcia tego i dobrego, moralnosć spoteczna, prawa sumienia a dnia na dzien coraz zupelniej się zmieniają - kilkana dnie, 30 lat jeszcze, a moie trudno już będzie przyszlym pokoleniom wytlomaczyc sobie pewne wyrazy wedlug ich terakniejszego znaczenia, pewne wypadki wedlug ich obecnej wartosci i czynny pewne wedlug ich stosunku do moralnosci indywidualnych charakterów. Dawno już bardzo nastę, się a temi postroczieniami; nie dżiwiego, że pod ich wplywem zbudziła się chęć odrabowania czegoś tak wielkiego a bez uogólnego powodu - jakiegoś specyjalnie na „winnego”, osobliwosc, jakiegoś świadectwa na rozbudzenie względniejszego sedziów naszych zoskanskimienia; no, chocby na ka ktopotanie którego z przyslych dziejopisów. Gdyby zamiast nich zoskamic! Nie bierz, na ich reckywnosc, wartosc ale na przypadek. Niechby oko w jakim skladzie między skarem papierami sto lub dnieście lat przeleciały i nagle na świat wyszły a utrycia.... Skladzby wtenczas smaja wartosc - najpierwej dla tego, że czas wszystkim wartosci dodaje - bankiaden tak miernie i tak subtych skladanych procentów nie płaci. Dżewo najpospolitsze, byle do wzrostu wielki miato awskamione; Tachman najgrubszy byle się a jakie ty siag lat przechował, nabierają, rownej klejnotom ceny. Jestem pewna, że gdyby a janiego grabowca wyrob czono dżis Rosanki, Semiramidy, a kresala, i swięty

zabytek - jest gdyby pamiątkę, Aleopatra, jeśli, ma się
rozumieć, Aleopatra pamiątkę nosiła, gdyby sandał
królowej Berdy, co miała duże nogi - wszystko to spie-
datoby się drożej niż naszyjnik pomordairami perłami
wypadkami. Czemużby moje wspomnienia, po latach
wielu i po wiekach wielu nie nabrały wartości "skąd-
kom" archeologicznym wartości? Nie dostarczę, jako
reklam, arcyważnych, statystycznych, dyplomaty-
cznych, urzędowych szeregów - ale wiem, że dostarczę
prawdajmych. Więc spróbować warto. Przed 12^{ty} laty
myślka brodziła mi się w głowie i ciągle się z nią no-
ska, a do myślenia nie przystępuję. Dlaczego? Sa-
ma odpowiedź na to zapytanie mogłaby być dwie ci-
kawości czytelnikom z roku n. p. 2000 do badania
nasunąć. Po pierwsze fakt: Te razy sekretam sobie
abieram notatki, dorady piśmienne, listy i t. p. pa-
piery, były razy porzucane jako zawierucha; prze-
ka było abioru patić albo rozstrzącać się z niemi na
wieczne nieodnalezienie, albo darować do przechowa-
nia osobom, które je w popłochu niszczyły - i tak
traciłam zawsze przygotowany materiał. To jedna
przyčina; druga psychologiczna - niechęć.
Cale życie prawie kesało mi na takich pracach pod o-
pieką, opatrności, na przypadek "ruconych. Może
się to na w przyda? może co z tego będzie? może się
kiedys odnajdzie? Stawo rady, nauki, przesłogi
może nie tutaj ale tam kiedys się przyjmie, może nie
przez tych ale przez innych w zastosowanie wejdzie -
przystuga nie jednemu to drugiemu korzyść przynie-
sie - wspólna zabiegnosć może ulżyć ciżarom - spełniona
pamiunosć może przykładem zachęci - przeciwpiana
dla prawdy boleść, może się tej prawdy uznaniem mi-
dzy ludźmi wynagradzi. Żaden zamiar nie mógł mieć
radnej rekacji w przyszłości, żadna praca żadnego w

wypracowania. Czy dla dorobienia się (nie mówię zarobienia, bo w myśle majątki przodko się rakią, sukczliwą i zroczną, spekulacyjną, ale bardzo powoli dorabioją się z codziennego zarobku i codziennej oszczędności) czy więc dla dorobienia się majątku, czy dla napisania dużej sztuki, czy dla konsekwentnego rozwoju czyjejś edukacji - czy dla jakiegoś bądź przedsięwzięcia, nigdy nie widziałam przed sobą, niemożliwej pewności w czasie - ma się rozumieć, pewności, umarowanej tylko zwykłymi niepewnościami - chorobą, śmiercią, wstępną, mającą niedość, lub tym podobnymi przypadkami. Od razu przecież nie kładłam ręk na samym progu życia, z poczuciem wrażliwych smutków i niedobitostw wyznaczonych mi do bytowania epoki - w skromnym, a wypracowałam się, ciągle na siły; co mi przyszło, mój namyśleć a góry się stoczyły, to ja go znova pod górę toczyłam. Trudno się spało, dalejże pruć, dalejże na nie - nico mi przerywano, dalejże siać len na wstępną. Dopiero ciągiem bezustannych straci i niepowodzeń natura cała przesiała nieufnością - ale jeszcze się nie zraziła - Przedsięwzięcia kawiodły, plany z góry obmyślane ukształtowały się niemożliwymi, łoi i kostatą „skazy”, kosztato to, co bieżąca chwila do spełnienia z sobą przynosi. Jak każdy dzień ma dosyć na nędzę swojej, tak każdy ma dosyć na swojej pracy. Nie mogą wykonać tego, co zamierzają, ale mogą stawić jej potrzebę, która mi się pod wry i pod ręką sama z siebie nasuwa - więc stawimy i stawiamy bardzo długo, prawie dotychczas, nigdy jednak nie widziałam, żeby się, takie, wrynecki „rodzobione, przygodne, jak kłębła morajki w jaskółce, cośś składai zarywały.” To się, kiedyś „odnożył” marriatam sama sobie, a później gdy marriac’ praca, Tam, Julia mi corak częściej parlarzata - bymexasem

nie się nie odnawiało. Nic - Lucyrennie pojątniejszych, w Mo-
re & Karidem Starrem literalnie część duszy mojej przelewa,
Tam porabity się lafirynydy - damy obywatelskie, czasem
tylko w konwersacji przypominające sobie nanoczone
udemnie wytrasy - najproszierwa ze wszechnich 40.
stata ... kałannica, ... W przydatku jedynie, może w ka-
mian ka to czego skutatom, spotkatom to czego w ta-
śnie wcale nie żyłytam sobie - nieprzyjętą ludką,
i tak, choć upokarzenia mnie, schwyta via na błędną
lub grzechu, że musiałabym być nieomylniejsza
od Papieia ex cathedra według ostatniego sakaru,
żebym muśwa przyciśnów i nieprzyjemności u-
mistrata. Bardzo surowo czasem rozpatrują się w mo-
jej przekształci. Istotnie, miałam & mychraj tak so-
kie jak drugim wstetki symptomat wewnętrznej
czy zewnętrznej choroby wtasciwa, terminologia,
vnaexai: to jest wraźda to jest chwirać, to febra
a to próżność i t. p. Moie się w sądy moje wiele
zarozumiałości w miastato, więc tem ludki na się
ku pobratatam? Moie - ale ja nic a nic tego
w sobie nie czułam. Najpierwej dostojonale przy-
pomnam sobie, kiedy wstąpiło wemnie to prze-
konanie, że ludkiom nie tylko ugława, i przy-
jemna, ale nawet osobista, i przykra, jwanda,
jestem otwiera. Było to wtosnie w więzieniu
pod naciśnięciem wielkiej wdzięczności za adoba-
ne dowady pamięci - Naj Boże! myślałam sobie,
oni mię tak Kochają, a ja nie tak gorszytam się
ich postępowaniem, ich zamiarami i nie nawet
nie wspominałam im o tem - jeśli są, dobry myś-
dem mnie dla tego tylko, że ich nigdy nie kraki.
Tam - to jest oszukanośtro & mej strony - a jeśli
są, dobry proek wznanie moich prześwan, to
chyba sami nigdy się w niekonsekwencji wtasnej

nie spastregli - a ja nie dopromogtam i teni sa-
mem obawiazku mego nie dopełnitam - szlachet-
nosć i prawosc zarowno tego odemnie wymaga-
ja, abym na przyszlosc amienita charakter naszym
sposunkow - co gorszego czyniac, wskazywaj dwo-
cy i pochtebcy? miszkaniem probawijac, wadom
swaich pretaidanych - ~~to~~ ja to miszkaniem do-
tychczas wyryskiwatam nitose maich naj-
blizszych. Deklamowatam bardzo piatnie, a
przynajmniej a wielkim napalem o pamienno-
sciach ~~stymaketa~~ ^{polaka} wzgledem krajni, rozumniej-
szego wzgledem ciemniejszych, bogatszego wzgledem
biednych. Gramy ciskatam na kawida, owa-
ka, pychy czy prawnosci, na malowane herby,
wyszywane liberye, przeprocane stroje i serwi-
sy - a nigdy nie miatam ^{do} odwagi cywilnej, by ta-
kadac od niego tego, co osobiscie mogl zrobic
w dobrach swaich lub swziej kamienicy - i po-
skarzyc sie na to, co bylo w jego salonie lub na
jego wtasnym indywiduum. Rozmarzywszy tak
wzrostko w mojej duszy (dziś jeszcze pamietam
chwila, miejsce, subnia, w ktorej bytam ubrana
chwila wieczorna - miejsce pod piecem w mojej
celi - subnia, szlafrocki popielaty czarno kra-
ciasty od Frysi) postanowidam silnem posta-
nowieniem, ze nadal wszelkie wzglednosci po-
rucz - zmyciacz, w sobie rodzinny jakis wskry-
do narazenia sie drugim - i pojda droga praw-
dy, chachym potam, serc kachajacych utracic
miata. Przynuszenie ostatnie bylo skoczere-
lytko nie domierzatam jego dostawnosci. Wtra-
cic czyje serce kachajace? albo to rzecz podobna
utracie, kiedy ja wtasnie najwiecej kachac bede,
kiedy w miros kawide slowo prestragi owinz - mito-

śmia, przejmę karkada, wymówkę, a miłości poczynę
karkade myślenie doskonałości wymagacie.

Niech mię jękuici porwa, ... jeśli tego przegra-
mu wierne przez czas długi mi dotrzymacie.
Jusci nie puszciam się jak bacien między bu-
dri a wiecznie przyganiającym kłopotaniem - awstun,
gdzie tylko amiaruwałam postępn, wszelkiego po-
stępu niezdolny gatunek, tam bardzo przedko sta-
wiałam a nim pod rubryką, egudy, bo już wiedziałam,
tam, że nic więcej dobrego otrzymać nie mogę - a
czułam też, że mi się gdzieś dla świętej wyrzuc-
niałości przyjac wile niemiłych i ktych nawet
wrażen - bez prawdziwie surowa, byłam, gdy mi się
a bogostka, przyszło spotkać natura, - gdy widziałam
tam zdolności umysłowe, popady serca wyjęte
i gorętsze, moimosc spełnienia czegoś wyjątkowego
na świecie - wtedy się nie lekiałam narazie - wola-
łam o dziesięć, koscien, dla prawdziwie Boże-
go koscioła.

J cwi a tego myniłto? jak niegdys' w grze sekreta-
ra pytało - a tego myniłto: 1^o że nigdy nikomu
stawa moje nie wyszły na poprawę, tylko na obra-
żę, i kiedy to spowstrzegłam, kaminiałam.

2^o Kiedy zamysłtam ludnie byskrejsi wta śnie,
zawere czuli w głębi, że mię wskazać nie mogą, że
ich zbytki narzypam zbytkami, ich misumienność
misumienność, ich stawa bez prawdy kłopotem
i kps. dlatego, od lat 10^o awtastka wstaka mię sama
niechęć w roimych stopniach od abujętności, która
nieuc rada, do wstrętu, który rad dotuczyć. Si mię
tylko jękuie kochają, którzy daleko zostali.

Prasfowos! ludwia ogromnie postępi. Gdy się zbieni na wydzaniu arbańskie inżynieru da
alności jakiej, która by w sobie łączyła geniusz i energię, i siłę - zwykła
te wtery warunki konieczne potrzebne od wzmocnienia o jedn. siłę natury celowe
niej. w osobnych rozwijają się okolicach. Jaki od czasu, jaki miż spotrucenia nad
gatunkowem ulępszaniem ludkości sąjinnymi sąjiny mogłom. a mmo'stwa
bliznych, lub myślnie bliżkich przykładów najbliżej się o tem pniekonac.
Wyraźnie są jednak próby do wytworzenia ostatecznej, przewidzianej w wyprawi,
idealnej kombinacji, tylko jedna się na powiódła otycheras. Nów naj
bliżej przez Wasington w Ameryce stanęł. nie unyż jednak. sąjiny, to
zanim tylko polityczna, obywatelstwa nie są humanitarne, strony tego
wielkiego negia - a skutków sąjiny, otycheras przynajmniej pierwsza mu
siata nad drugą przeważa. astepni pod jego wpływem kartałteżaj z
wygubi na najznakomitszych w świecie obywateli. nie wygubi jemu na
najśladobniejszą, także ludzi - Europa w ciągu ostatniego stulecia stała
prużtawia jakby zdwojonej pracy, przypierając dualność, jakoby co
wytore dżemnia porwaraki motyby, jakoby rojinn się owo które prau
walczeniem nowych legów w samknietych ulu słyhał. Dotyż era
jednak iaden motyż a porwaraki, iadnie wyliciał, iadnie roji, i ołowa
si rozwinięwały - Czeżył te same powtanaję niedokładności, miedbory
a nawet te same tak same przypadki - Geniusz bywa płytkim
moralnia, specjalnym jak romi'itnik egipski; to jest widnym jidym
do wytkonywania pewnych genialnych przedziwiz, wazij lub wynalazków
mota bywa nie eści genialnia nowa, brak jej pomysłów naujich
brak twórczości; a najczęściej także brak siły energicznej. Ma ogrom
ną siłę wytrwania, nie ma siły czarujnej, autkij; kiedy staj na wy
żinach swoich ma siłę przemierzając, nie ma siły ogarniającej.
Próba tego i geniuszowi i energii raz po raz brakuje odpowiednich
w ustroju fizylogiezny. pomocy. Nie są jemu nie umienito
do czasu chrystusa, wego wyznaku, sawer, duch jest ochory, ale cioto
mota. To te wszystkie ^{udrażdzenia} ~~utrudzenia~~ siebie są ^{już} do piero do nieprzejazdu
okoliczności - wygubijz i nich w formie przypadków, idarunia które
kajijz, miedbora, i tak powiem bogatszych i przykniejnych narodów
przejawia - do niego ~~z~~ ^z ~~od~~ ^{od} ~~trali~~ ^{trali} wojennij, eate, ehat, wylicij by tego
mojina - Miedalam pnieji ne w tawie oery, pamijtom ~~prau~~ ^{prau} w tawie
tawie

5
Gdy to mówię o Geniuszu mowa, to mówię o wyjątkowym Napoleonie (ma to rozumieć)
Do myśli przyszłości, bo ten najbliższy i najdokładniejszy jest typem - Mirawo-
oni miał dobroci i umysłowe zadumy, brakuwało mu tylko umysłu mo-
ralnego. o ile można za przyjęciem rozumowym wprowadzić skłonności ustąpił
o tym on już zastąpił. Wierzył jak moralności do utrzymania spójności ludzkich
spotrzebiek jest potrzebna - przy umiarkowaniu podziwiano zaobserwować
jego spostrzeżenia, syntezy stanowczych i logicznych wniosków; o gadywanie
zasad naukowych prawnictwa, którego ten wychowawca królestwa
pewnie iż nigdy nie uczył - a jednak był to człowiek do granic skona-
ni moralny, w najdotkliwszych występniach swoich nieprawny. Tęmi
nawet już etnologiczne oceniam jego czyny. Jakkim doświadczeniem
z nich weryfikacji się okazało, że mu nie było do radziec na do-
konaniu wielkich samowolnych rzeczy które przetrwał, jak na ten
aby przed niego były dokonane - Ambroży Skuteczna historia
Antu, to przeważa, ale najwspółczesna w dziejach państwa i ma-
tych niestetyk terrarum - potrafi to i sam rozumieć i si-
sz raczej był przesadą, gotów błotnistą ulicę przebudowywać po-
rogów doprowadzić i t.p.

Przyjąć my na chwilkę, że wojenny talent Napoleona, że taka jego idea
Postać z generatem Hoche lub Moreau... jeżeli odniemy kierunek wyprawy
jaki odniemy byłoby dzisiaj -

Geniusz specjalny, Humboldt, Arago, Watty, Guttony - Engkonij - dostarczają
materijale brutto - smują płótno którego użył inne ręką Kosub
na grubieży ludzką przyprawę - dla tego w historii geniusza
mi się nie rozwiązywał - wyjęany to byłby Stary Jidygn Wielkim
administratorom i wojownikom

Co winni tacy ludzie jak nasz Kosciuszko, jak Sava lub
Marrini i nie mają geniusza, że im się w głowie siedzi no-
wy, stawiamy, Skuteczny projekt nie rozwinię - Co winni
i którzy dobieg weryfikacji, co było w ich mocy, aby triumf
dobry sprawi zapewnić, tylko im sobie tego o czym nie
wiedzieli i triumfu nie zapewnić - jedyne natura nie
doszła takiej kombinacji - nie tak łatwa na porów, nie
adapi i w każdej chwili podlega do asekuracji - Wierzę strategii
ony talent, a prawy obywatelski charakter - jest przecież jedyne

a pyramidami ostrogi. Aryje Mijere gdy to Almamami ludu
sawile Palestyna gdy jej grunte szaliście, pracowita rzeźba sy-
now Izraelowych ujęmła. Mniejsza do powolnego pmtwanania
cajcie upodobaniem wygerajem, potrzebę odhonoranego, tury to
nie swytrony przyrody i wstąpienia soba przetrwa na nowym gatunku
cstawika, to jest na nowo wytworony rasie odwiska. Patry to
worytko popnie seregolami o tglonych rasach emicajeryh. a
wotawera o rasach w barbarzyństwie satymanyh. o tpeh kłosa
pusty proły jakujś cywilizacji i cofnęły się znova. piroam
mogę najblyż twierdzić o potym tego, w ta narwataw wyrobis
nie jui w organiaud potrzebę. Drugi o statosis tego co byle
tyh jura upodobaniem tub wygerajem. Chiny, Indye, ludy
emicajeryh Aryje Mijeryh, Persyi, Afganii i Turku. Mury kani
i Peruwian i Araukanam porównani.

Widziat V. ~~Muruga~~ potrzebę i depnij, konceptniej sta celowis
ka unydrona rozwijana no ture, tawosi' zdobierajmima
liczinyum potubom, rozwija nowa jednoscia -

Czy rozwija nowe organa w mózgu - nie wiem - pytałam jerygo
logów. Odpowiedzi mi u jerym nie mogli stalić ucho wy różnicy
miedzy mózgiem rummego ostowiać, a głupca odhonor. i
judaat. Mniejsi ludstwu w ogóle nie są takie od siebie podobne.
jude są ciesz drugo bryer. jidm. mają więcej drugu umy przetrwa
czy jui zapomniatam jak to tam woin medelle tstratu
(mury posucha w tawucha. lub w Piotrowstwie bryer, bo tu po polsku
pisat i narzwa) Mniejsi wculkiego podobienstwu, wstaj najtwarz
duj analogii. daję to, że w jedności ugwolu. scyralia swytrony wa-
tunki życia, do rozwiniętych jui i wot wigij. # Murkapita. Długo
pmerwa. Nie a nic nie pamiętam, co chciałam pisac w owym
piętych i tróstyh rozdziale. Główny zasadę jidnat, główny
treść pamiętam, odhou, bo to jest zdobyty prawdę moją. Mniejsi
stłau spozostawienia, do niej wytrykają, worytku nastosowania
dawniej w niej toż res'rodhouwaję. ona mi, najwizyj "fenomenów tto-
macry i najpewniejszoy kwerantek. Dalogo ich rozawiania wsta
tuje -

aby więc ostatecznie napisat treść rozdziału moich o wrodzo-
ny natury a charakter samyilan. Dni odoum tyhko. i wro-
dony natury typy spotykamy wotob plimion emicajeryh i wotob
w Afryce i Polinerji msp. mniej lub więcej daitu daj, worytku

Sudy Nigrycy, z Archipelagów Oceanu - bardzo koerują je same po lasach
 i brzołowych sawannach Ameryki - Mniej lub więcej drzew, móżdż,
 żyć, między innymi wyraźnie stopniowanie nauwładać mżyn -
 Albo to jest prosto jest drzewo pierwotna, prawdziwa, zwyczajna jest
 drzewo swobodna, bamiplna niby to wspaniałe latycie produktonego
 drzewostwa - jest drzewo wykłtatcena przemysłiu, nawet a różnie
 do sameu objawiają potrzeby - dla tych samych prymie wykłtatcena
 potrzeb - Wkrótce w którym między drzewami i obrotą wiarą raka -
 Temm do więdłażają idealno, wymianony cywilizacyi i stygnłten
 Analaran upokarzają objawy niestenn, pod tych brzdych popy
 coo - i przez do rozmowowania wypadato mi n.p. że drzewo powi
 nien być swery, bo stworzenie jui stanowi pewną kombinaci
 cyi i upli - wymaga pewnej pracy wezwą teni - Cały snów wnio
 słowatony że drzewo powinien siebie być byttem i nadsuryca
 wymaganiom organizmu swego aż dośi zrobić tych jdi' ił mra
 żykto, tyle pić, ił pragnienia ciepł - tyle o kłobitę, ił starć, ił popy
 ptiowego, w nim ił odżywa - tyle rabiaj ił nakońca, ił tego do śry
 dymienia lub obrony potrzebują - Klisze rozróżniam ił w opiance
 i najwiarogodniej byłt sprawozdaniact poddrzeni tuw - p rabiłto
 laty ten biologiczny systemacie - p nktionatam sę, i e in
 Klisze pierwotnego stanu swego światł, tem więcej jdygn pro
 sady, wykłtatcena tynhi temykt Kliszonosi o dzwonek ił rżini - pierwotu
 dsadwadeczeniem jigo postnizyri i możliwy ustrachmocy jest to włacin
 is gorzym do dzwonek być snu wolno - Podrżilist tynm mijałto aut
 tynko otłowiczeń etwa, umierawimien którego wyraźta, a kłoro
 pnieci kłoproplami do kłoro żywotnych, kłoro ten najwyśerzgu
 wimre kłotkor Pracy, które dżek pmer najytaber potłto
 by wisków, a w obecności dżo nas otacrażę, pnieziłtykt
 sly kłoro kłtygocnia nępas popy - kłto p radowyktłticen... - kłto
 otęgo ił manipulatan kłoro rozrżnygnci ni mogy - cny obduiczeń kłto
 cny obżarstwo - Gęty ił jeroe ił biologii tynma, to by mżynca
 kłwypokłowa, ił to obżarstwo pierwotnem był powinno - dżykt
 sly kłali pierwotny, kłali najtawij rozrżdony, najkłto
 kłto mżogę być rozporżajonym instynkt - Stawne jest pniect
 obżarstwo jłtrocnykt ułtimozół i kłaponów - Samozjrdwi

proszę Książka dnia uczestniczącą w sągowie - i ty i p. -
a jednak gdy wzmiankę na uwagę, że im silniejszy im bar
Dziej w naturę sakramentów powierzy, temu ich trwać w nich
musi, tem powszechniej wyrażają się w najpojemniejszych
nawet jej objawach - wzywamy to na uwagę - nie wier
czyby własnie obrucienstwo za pierwsza rozbudzeni eto
wiece swarcie, że nie godziło - jest brzość prawa, wie oha
sobie iartobnośi, ^{między nami} strzegobniuj ter do formy jej ian, stwa maspy
cał pniechoważy, a także pierwotny, silnie trzymają się nicie ba, i ten
raji to jiuw, samura bierze jego je a najdawniejzym. mi naj
Winn. bez autentycznia się wsterni Adamem nadym - Somi mo
tego jidnaki. Daj mi to ~~z~~ ^{istoty} ~~całkowite~~ na dwoicu obrucien
nie iartobnośi i pijałkow - Danyto miż, widzie takich. Altony
wprost i organizmowej usposobienia, ani by je! za nadto, ani
by je! ponad pragmaty i smacznem nie mogli. Choiby ta
nich kubit, to już wiele jest takich. A czy mogą, i czy
to to nie spotykam tego kolowich tak. już wprost, ukłóci
nego w naturę swojej, by tam jej saven atow, radno radziny
ci Dany i diltowci nie udradate, by uchwili zapomnienia. Daj
w umieszczeniu gwałtownem, w uchwili i choi na porobniwim
nie gniogostniemiu stado obrucienstwa dysatryje już się było
możne.

Co to jest obrucienstwo?

Postać i cudze cispicenie -

Niepodobnym jest. Stan taki stan bytu, niepodobny do otrzy
nie takich, które by się tworzyły cudze cispicenie, nie
prawie jest. Masz stworzyć Pani Dany - Walha o był
prawem. Niemi - prawdopodobnie tworzenia całego -
nie jest jak w niektórych swiętych ni: p. Mieract,
liktact, ^{bodaj} ^{zaymi} ^{niektórzy} nawet wyraź, i potykamy już proro de
nie co by się ^{możny} obrucienstwem nianowci - tak w estowi
nie jest stanowe i najpierwszą już widziemy w całej pełni
jej rozwinięte obrucienstwo - Najbardziej, najwzajemniej
dnie

Stoicne myśli powstawaone w papierach
po N. Amichawskiej

Moral Moralność jestto pojęcie dobrego przez prawo-
ność. lub ogólne wymaganie w obyczajach zastosowane.
Ła, wyższe i niższe pojęcia o dobrem, jest wyższa i
niższa moralność. Niższa jest moralność ludów
dzikich, wyższa cywilizowanych - ale względem
jednej i drugiej można zarówno nadużycia lub
zaniedbania się dopuścić. Niemoralnym może być
i Bushman stosunkowo do wyższej smych wprost
plemięców moralności - a niezawodnie masa
dzisiejszych pospolitych ludzi bardzo, bardzo
jeszcze niemoralna, się wyda przyszłym postę-
piom.

Prak Jeszcześmy sami w sobie wtudry śmiechkiej & duchow-
scistwina, nie rozdzicili - dlatego trudno i w państwie.

Wstrzygamy rozumem śwestye uczenia - a wstru-
ciem śwestye rozumu. Rachunek o mądrenstwie,
nawet o przyjacielickich stosunkach stanowi a
systematka naukowe wncuje się na mocy sym-
patyi. Ściotose matematyczna, doświadczalnosc
nauk przyrodzonych, częściej może jest prostym
wstrzkiem pomijana, niż świcziatki osobiste & na-
luralnego zawierane popędu.

Pran Pranda mairi się przez prostotę - albo przez rze-
da kelnosc - albo przez odwagę. Stamtwo najkrajaj
a potrzeby, czasem a upodobania, czasem a gze-
czności lub miasientria.

Fakt Przypadkowy fakt jest ten, który się dopiero po-
ixda - niej działaniem naturalnych praw Stumack g-
zenie Rozumne ludzkie opatrnościome & darszenia są te,

które pierwiej na mocy praw naturalnych przygo-
towywane bywają. Ponieważ prawa naturalne
są zawsze rozumne, więc wszystkie przypadki
składają się zawsze na rozumną opatrność
właściwą, myślikłość - atąd w rzadzie w przyrodzie, a
szczególniej w historii gwidujemy rozumną
cie mądrej koniecznieści. Przypadek jest tylko mar-
notrawstwem czasu. Chociaż wiemy o tem, że
czas wszelki jest zawsze nitką chwila, w obec-
nieśkończoności, ale dla człowieka uciskająca
ego przypadkowość jest bardzo nieszygodna. Ist-
nieć też może zawsze rzadzić dni, lat i wieków
rozumnem zastosowaniem i użyciem praw natu-
ry, działaniem prerencyjnym, uprzedzającym
niejako. Przypadkiem w dziejach jest to wszystko,
co się da podciągnąć pod dwoista wróżbę: gdyby.

Jeżbyś i prawa narody podnosi - że ciemno-
ta i lenistwo byt ich podkopuje - to są prawa mien-
chylone, konieczne - ale że za Sigmunda Augu-
sta panowała u nas tolerancya - że Hozyusz
jezuitor wprawda był, to byty fakt przypadko-
we; które się dopiero skutkami koniecznymi
rozwinęły. Wzrymując, że wyobrazi, że gdyby
w usposobieniu Poloki to nie było, jezuiti by się
w niej tak wszechwładnie zagnieździć nie mogli -
z drugiej strony jednak, gdyby jezuitom brak
w usposobieniu naszego Kraju, toby się w nim
tolerancya tak szkiełnie rozwinąć nie mogła -
antyszera podczas pierwszych wskrzeszeń.

Przypadek bywa też często bardzo rozumny, kon-
sekrencya, niedostatecznych przychyn - pada
w rękę jak aerolit, tak jak aerolit według ogól-
nych praw wszechwładnia. Są ludzie, którzy według

dem tak zwanego przypadku bardzo pokornie się zachowują, bo go uznają, czczą, niedowrażliwej, niedostępczej cieleści - są inni, którzy go sobie wytknąć mając pragną, i niespodzianym skutkiem najmniej logiczniejszych dobiegną pryncyp. To jest głównie zabobonny powrątkiem. X

O poetach można by rozdzielić na podpowiadających ślad. i wypowiadających. Takich, którzy tworzą nowe uosobienia w warstwach współczesnej społeczności i takich, którzy są jej słowem ożywionem, najwrażliwszym, najpiękniej wygłoszonym. Pierwi wpływają na wytworzenie historycznej rasy swego plemienia, drudzy są jego kartką historyczną. Homer, czy jak tam chcą, raczej Homery, a jeszcze wtenczas mówiąc Illiada była pierwowzorem, do którego całe życie Grecji się przywróciło. W każdym greku były bracha, Achillesa i bracha, Achilla - Byron był głosem wrywków entuzjastów, awa, spien i rozpadły po strasznych a bezowocnych dla własności wód, śmieci, Europy.

Trudno powiedzieć do jakiego działu poetów nas wiodzie natężyć. Czy Mickiewicza, Słowacki, Trajnski skromny, udati są, forma, spira, waz, według której się przysięgę pokolenia kształtował kształtował będą - czas dopiero może rozstrzygnąć. Teraz stana mistrzów szaleńców w upodobanie nam przeszły - a upodobania mogą, wybitnąć pierwne, narzucenia "myśli i wrażliwości" - a narzucenia szalenstwa - ze szalenstwa natura - ale to wotnym procesem odbywa się tylko. Doby czasu, dzwona rzecz, najmniej popularny, był najbliższym moim owej dziejanej

kreacji. Przez pierwszą chwilę, cała Polska układała swoje dzieje nietylko na leżeniu Prędziwitu i wskryciu pieśniarce czy pisankarce, wskazywając się, w tego samego krótko zapożyczali - próba jednak skonczyła się paradyą i katastrofą.

Can Quatrepage dowodzi jedności rodu ludzkiego Enosa według cech i warunków umiarkujących - tak jak i prawnie gdyby kto chciał dowodzić jedności królestwa zwierząt, według praw życia roślinnego. Cytowin jest zwierzę, rozumne - Zwierzęcia cytowiniego albo też cytowinka zwierzęcego jest jedno tylko królestwo - jedna gromada - jeden rząd - jeden rodzaj i gatunek. Ale cytowinka rozumnego - prawdziwego cytowinka - odosobnionego dziełem swoim od zwierząt jest tyle gromad, rządów, radkajów i gatunków, ile jest stopni jego urzeczumowania - ile jest różnic jego cywilizacji. Łącząc się i rozrzucając zwierzęco mogą, wspólnie między sobą, wszystkie rasy jedne z drugimi pod względem fizycznym, ale odpychają się, duchowo, aż do wstrętu i nie-moimności łączenia się, pod względem rozumowym - w przeciwieństwie niezcywilizowanej i dzikiej natury.

Zwierzęta w najwyższości swojej duchowej, 298
umysłowości, instynktem prawi do rozumu.
Cytowin w najwyższości swojej rozumem
dochodzi prawi do wszechmocy - lecz on do-
piero uczynna wyrabianie rasy swojej.

Najcześniejszą przysławnością rodu ludzkiego, ka-
kiego jakim go dotychczas widzimy przynajmniej -
jest enosa. Enosa, zbiorowity wyraz obejmu-
jący w sobie rozum, dobroć i potęgę, czynu-

jako będzie przyszłość rasy czolowej, nie troska-
my się już o to.

Dobrze jestto najinnyż rozum przeprowadzony
już w organizmie człowieka - spotyka się czasem do-
brze bez zdolności umysłowych, ale jestto chwila
stagnacji tylko w rozwoju rasowym, zamiesz-
nie wtedy rozprawowania, rozważa i kombinacji,
jakoby mniej ujętanych, przy pierwotnej
łatwości najstosowniejszego do każdej chwili na-
sknienia. Od razu zrobić coś dobre, bez namy-
ślu, bez wahania, bez świadomości refleksyjnej -
to jest dobroć, prawdziwa, dobroć, prostoty -
nie myśliczka także dobrej zdolności naukowych,
ale je bardzo często świecie wynagradza.

Łatwiej się przyszłość ludzkości obeznać bez fi-
lozofii niż bez dobrych indywiduali.

283

Ładuje się budziom, i i pójki tajemnicy w naturze,
pójki Boga w sercu ludzkim - dlatego jemuśi tak
trafia, do przekonania w tańców i ciutostawnych
duszyckich wyczwatając świątów, "niecierpanych"
prawdy tego świata umysłów, a nawet wiele
paczimych, a dobra, wiara, religijnych istat,
teżka się to pewnych fałków dawieobranionych,
to pewnych przektyków głąbiej sięgających lu-
daw, żeby im błagiego spójru wiary nie zama-
city. Noie dla pojedynczych wyjątków stusne
ustroiność - też dla ogółu nie - bo dla ogółu, dla
najogólniejszego ogółu, co się ludzkością, zowie
i nie łakani od urodzenia do śmierci tylko nie
kuiskości, - od niezapamiętanych do nieobliczo-
nych czasów brwa - dla takiego ogółu pójki tajem-
nicy i niemysłomaczonej zjawisk w przyrodo-
nie lub w dziejach, pójki zaprezenia religijnego
w rozumie.

Cate epoki i ludy cate tak czesto braty jakis niekta-
 dany fenomen natury za Boga swojego, a jakas po-
 mysl, za jego prawo, czy tez co najmniej, za cud jego
 dotaknej woli, i stusanosci dris maja, filozofowie, kto-
 ry twierdza, jakoby „tajemnica jedynem krodtem re-
 ligii byla”. Niech tajemnica ostatecznie sie usunie,
 powarscia, i wiedza, niech rozum ludzki wszechomni-
 caty objmie, to dopiero sie przekonana, co jest od wzroch-
 swiata wyisze, od niezypwistosci jego doskonałosci,
 co nad jego nieskonczonosc pierwatniejsze, co w usta-
 wach jego najniekmienniejsze, najswiatksze i najmadr-
 sze. Wtenzas tytko, gdy sie zakonczy praca ziemsta
 na rozpoznaniu prawdy - mwie sie zakoncz praca
 niebieska na zdobyciu i bawieniu. Wspolna jedynia,
 rozpowszechniona, osobna we wszelkie skregach
 prawda - mwie byc adrowym i krowatym mater-
 yatem, a ktorego stworzeniestwo wspolne swoje
 ideaty wyznacmac i w ktory wcielac je bacznie. Gdy
 sie zrozumie natura, dopiero spokojnie i zgodnie
 wskazywac uwiera, w Boga - jak sie wyicie indywidu-
 alne, to na ziemi tak ubekpieczy sprawiedliwoscia,
 i dobrem, ze nie bacznie potrzebowało na pociecha, lub
 zemsta, zagrobowych wyrobów - na zachęta, lub
 groza, innych swiatów i innych bytu warunków -
 wtedy niesmierdelnosc duszy adwierdai sie, i wy-
 stamaczy.

~~Lastnany Ksiazce - dajmy na to Gebirnia!~~ ^z ~~z~~
~~Kuzjest~~ ^{ce} nam sie werye chemii i fizyki - albo esie
~~raponniat~~ ^{ole} o tem, ze wszelka prawda od Boga po-
 chodxi - czy tez rozrobinia ^{ce} i gatun ~~Kuzjest~~ ^{ce} prawdy
 na naukowe a moralne, ziemskie a niebieskie
 to jakby ^{ie} Boga na wyszkiego i nizszego rodzaju,
 jak ^{ie} ~~ie~~ ^{ie} wszelka prawda od Boga pochodzi, mwie
 gdy jest prawda, jest kuzpetnie rowna prawdie dru-

głej, a niema prawo djabełstwiech - bo djabeł tyżmo a jem
 mszelkiego kłamstwa jest - żadnej prawdy niema w
 nim, ale on jest w każdym kłamstwie i "każdym kłam-
 cy - a Bóg jest w każdej prawdzie i w każdym praw-
 dy, mówiącym - a i boia jest każda prawda, bo ka-
 da jest równie niekłamanna, i nieuchylna, i konie-
 cna, - tak to jest boia, prawda, że trzeba kochać
 bliźniego, jak i to, że woda a żyła cząści nadornu a
 a żyła cząści kwasorodu się sztafa. Nie przemocax
 tego, że kawere ludnie a li będa, i ludziom a le będnie,
 gdy nienawidzić każdu, miasto kochać i mił-
 wać i nie przemocax tego, aby $2+2=4$ nie było. Ani
 dla ^{was} ~~nie~~ ani dla ^{nitko} ~~nie~~ Bóg tego cudu nie zrobi...

System Dusza najwłaściwiej przedstawiająca ciążo - ciążo
Leibniza najwłaściwiej przedstawiająca dusza, owa dusza
 jednakże i owo ciążo zupełnie obie względem się-
 bie - potaż, co one jedynie odwrotna, wola, Bogu - ta-
 ka jest króć najwłaściwiejsza systematu Leibnizowskiego

Niesmieszność jest suma, pewna, wypadłość, pierwiast-
 kowość kor chemicznych, które stanowią ciężność / ma-
 przez ro biere / jego - bytowanie w kształcie ciałowych
duch, i jest myślnością, przesłaniem niekłamnej, czułej, bi-
przez stopy, czasu jednym stuwem, czasu, który a wola
rasę, myślna ma rasę, państwo i narodowości - jest
 wreszcie myślnością, własnej indywidualności
 to jest myślnością, szczególnej odrębnej kombina-
 cji, która w nim a atomu i a przesłaniem się, my-
 tworzyła, a która, on na atakująca, go substan-
 cya, dźwiata i a której dźwiata, myślna ⁱⁿ przygotowy-
 wał.

Jako wypadłość cząstek chemicznych arsumianym
 być może tyżmo w dobrze pojętych i naukowo ocenionych

w warunkach otaczającej go przyrody, gruntu miejsa-
wego, na którym się urodził i rozwinął, powietrza,
którem oddycha - to jest że wytknęliśmy jego ist-
nienia podaje chemia, fizjologia, geografia. Jako
myniętość przeszłości dziejowej objawia się prze-
dekorystktem historycznym, ludzkości całej, historycznym,
ujęzyka, naskapnie, a wreszcie najbliższej historycznym,
wstosnej rodziny.

Jako wskazałomnie odrębnej kombinacji, jako
indywiduum - człowiek jest wolny i samodzielnie
względem przeszłości występujący - o tyle nawet
jest wolny tylko, o ile jest jednostką - w jednostce,
w indywiduum wolność się zaczyna - w indywidu-
alności swojej człowiek się uniesmiertelnia lub za-
traca na wieczność nieskonńczoną, - i ta możliwość
właśnie jednego lub drugiego skutku kreść wolno-
ści jego stanowi. Człowiek się uniesmiertelnia
rodzajowo, wydając na świat podobne sobie isto-
ty, które tak przekazał, dalszemu pokoleniu wy-
pracowane lub przysporzone przez niego skłama-
ści, jak jemu naddziadomie jego przekazał. Adaje
się, że pod tym względem najdrobniejszy nabytek
nie ginie, chociaż trudno go rozpoznać, gdy w ciele
składowa, płańczej kombinacji mejdnie - jeśli
drzedricznosc chorob tak niedobitadnie jeszcze zbada-
na, zostata, co dopiero o drzedricznosci moralnych
wposabien wspominać - to ledwo byłutem oznaco-
ny rodzajat najwazniejszej antropologicznej ga-
teli. Faktem jest tylko, stanowczo oznaczonym,
że wazewnie indywiduum byt swój nieograniczenie
przeidaga w rodzinie - a przez rodzinę w rasie.
Druga niesmiertelnosc i dla bezdziejnych przystupe-
na, a czasem dalej, przewaznie ad rodzajowej nies-
smiertelnosci oznaczona, jest niesmiertelnosc

wptywu wymarłego na drugie osobniki, które ul-
gając takiemu karmakrenemu dodatkowemu działaniu,
wzrastają, asymilując sobie, chłaniać w siebie
nowe myślenia, nowe zarady przyszłych
dla przyszłego potomstwa sztuannosci. Jest to głów-
nie, myślenie cztowiecze nieśmiertelność. pier-
wsza jest nieśmiertelnością, gatunku - druga cy-
wilizacji - na jedna, i na druga, przypada zupełnie,
dostateczna swoboda wyboru i szansa piętka
lub nieba - można w gatunku wzbierać tyle eguili-
rny i repozycja, że się aż na kalcemie, niedotę-
żenie albo obradni racznie rozbitadai - można cywi-
lizacji, na takie nieskerżacia i klaszki przesunąć, że się
aż nitki jej rozewną, lub stargają, - można ród u-
słachetnie, a narad wnieść do potęgi światła i
dobrebytu - wszystko to można i wszystko to jest
przed indywidualnym cztowiekiem stwarzać.

Gdyby kto nie miał ani dzieci, ani wptywu na ni-
kogo z mających dzieci do koka, toby i odpadł w nie-
byłość. Tymco nie wiemy, czy jest podobna, rzecz a,
"nie mieć wptywu" - chaćby przez wywołanie wraków
litosci, oburzenia, grozy czy miłosierdzia, cztowiek
koniecznie działa na cztowieka - chyba w puszel-
niach nikomu nieznanych, w klasztorach, przed
wszystkimi kombinacjami.

Przypuszczam, że te lub dobre sztuannosci, jako dia-
kriczny i konieczny ustroj organizmu cztowieka
miedzi światła, o jego wolności. Wolność ta przecia
uroczyście katwierdka się w nauce. Dajmy na to,
że kto ale trawi, jest cierpki, popędliwy, narad o-
krutny - jskozie nie idzie za tem, by kto miał naj-
prawidlowiej system mozgomy rozwinięty, wyl-
go koniecznie do skadzenia mymactwa w kropki
wady lub gotowania różnych plynów w retorcjach.

Wiedza naukowa jest celem, do którego możność in-
dywidualna sięgnąć może - możność ta nauka, się za-
biera - dla nauki, dla wiedzy, dla poznania jedy-
nie zdać się, na co może człowiekowi, lecz na wzajem po-
znania, wiedzy, nauki celem jedynym, kreścią, ostate-
czną, jest postęp i udoskonalenie rasy ludzkiej.

Każde odkrycie, każdy wynalazek, wszelkie doskonal-
nie sił i praw natury, choć na pozór obojętne, w kon-
cu jednak stamają się narzędziem - zastosowaniem
do środków wzmacniających, lub przysparzają-
cych piękna, dobroci, szczęścia i potęgi.

Widzę także spotykam, dla których sformułowane
przez Darwina prawo „Walki o byt” jest amara, prze-
rażająca, wzmocnieniem dawnego prawa pięści. Nie,
drżwi mię to, bo są nawet uczeni, którzy w ten sposób
je tłumaczy. Niemcy szczególnie podjęli się owa-
żniejszą, silną w praktykę dzieł wprawić. Po-
minięto najwłaśniejszy czynnik stanowczego zwycię-
stwa - czas - i główny jego, prawdziwie ludzki waru-
nek - wolność. W każdym królestwie tworów ziemskich,
jak w każdym ich gatunku, jest właściwy temu gatun-
kowi i temu królestwu „ideał” do którego nie ty-
pieniem lub mnożeniem się, ale przetwarzaniem
skapniałem, ukryłem, pierwowrotnie kamose na-
jów myślenia, dążą. Gratulacje przetworzenie
z jednego stopnia na drugi, strącanie czy podmyś-
skanie jest karawno bezwzględnie, i przedstawiając
proces doskonalenia się, a tem samem na czas mia-
domy, historyczny, jest szkodliwe. Na mocy tego
to prawa, wszelkie ludzkie sztuczanie do myślowej cywi-
lizacji przynaglane, tamia, się w niej i miszereja.
Ami Hawajczycy, ami Maryjcy, nie amosa, drżają
moralności europejskiej, nie wydziałają, choćby pa-
mięciomemu ugarnięciu tego, co prawa ludzka

w majątku wspólny rozporządzeniach wiadomości słotyła. Widzimy często wśród nas dzieci walego zdrowia, w fabrycznych zakładach więdnące, albo roztępiły chłopałów bez zdolności umysłowych marnejących przy kasie - to, co z temi dziećmi się dzieje, to i z ludami obarczonymi myślową, cywilizacyjną, dziećmi się musi przedać czy później. Na mocy tegoż to prawa pierwowzrostności, dla człowieka walego, zwanej, wszystkie ludzkie narządki, jak i organy, drucy, choćby pod najlepszą administracją, smutną bytują, głupeją, wymierają, ale jak wszystkie ludzkie narządki w niekiedy drugim przeciągu czasu powoją się, łepięją, witalizują. Pównie smutny obraz antropologiczny przedstawia ^{numeraty} Salska pruska i meksykański indyjanin, jak hiszpański, chiński, Korkera lub babar chiński ciemniak. Nowa rasa zaczęła się wtedy kształtować dopiero, gdy zaczęła się walka o byt jest warunkiem przetrwania się ugraniczona - a koniecznością, koniecznością niema jakiegos' ideału wyrażana.

Ideat ludzki: rasa z wielkimi zdolnościami umysłowymi, z organizacją, wstrętem mającą do obrucioństwa, z koncepcją zdrowiem, z wrodzoną, chęcią, i siłą do pracy. Wielkich zdolności nie brakuje w Anglii, Francji, Niemczech, wśród żydów. Koncepcją zdrowie Skandynawców, Amerykanów może być ludzki zasilić się ludzki całe pracowite jak mrówki w Azji, w Europie - tylko niema jeszcze ludu ze wstrętem do obrucioństwa - ta na plemiennosć chyba kiedy się wykształci.

222
 Dobra Nasamose' ludzka ogromnie postąpi, gdy się zbiegnie i zbiegnie na wyzwanie indywidualności jakiej, która by ras. w sobie łączyła geniusz i cnotę, energią, i zdrowie

zwyczajnie te cztery warunki konieczne potrzebne do wzię-
sienia o jeden szkielet natury człowieczej, w osobnych
rozmyślaniach, się okazach. Już od czasu jak mię spoczę-
łem nad gatunkowym ulepszeniem się, ludzkości za-
mować zaczęły, mogłam z mnóstwem bliźszych lub tu-
pełnie bliższych przytoczeń najlepiej się o tem przeko-
nać. Wyraźnie są jednak próby do wytworzenia osta-
tkowej, powiadamy że zwyciężają, idealnej kombina-
cji, tylko żadna się nie powiodła dotychczas. Moje naj-
bliższe kreślenie WASHINGTON w Ameryce stanął - nie mo-
gła jednak ręczyć, bo znam tylko polityczną, obywatel-
ską, nie zaś humanitarną, stronę tego wielkiego
męża - że skutków sądząc, dotychczas przynajmniej pier-
wsza musiała nad drugą przeważać. Istotnie pod jego
wpływem kształtującej się myśli na najznakomits-
szych w świecie obywateli, nie myśli jeszcze na naj-
szlachetniejszą, rasę ludzką. Europa w ciągu ostat-
niego stulecia przedstawia jakby odmrozoną, praca, przy-
spieszona, działalność, jakby coraz szybsze drgania
poczwarki motylej, jakby rojenie się, awo, które
przed wlecaniem nowych legów w kamieńcałym ab-
stynchac. Dotychczas jednak żaden motyl z poczwar-
ki nie wyleciał, żadne roje ^{we} stencu nie zamierzały.
Ciagle te same paratakcje, niedostatkowości, niedobory,
a nawet te same tak awane przypadki. Geniusz
bywa piątym moralnie, specjalnym jak wemień-
nik egipski, to jest zdolnym jedynie do wytknięcia
nia pierwszych genialnych przedsięwzięć lub wynal-
azków - człota bywa niedostatek genialna umowa,
brak jej pomysłów nowych, brak brzoźności, a
najczęściej także brak siły energicznej. Na ogrom-
ną, silną wyobraźnię niema racjonalnej, realnej, nigdy
staje na wyżynach swoich ma silną przenikającą,
nie ma siły ogarniającej - Prace tego i geniuszowi i

enocie raz po raz brakuje odpowiednich w ustroju fi-
 zjologicznym pomocy. Nic się jeszcze nie zmieniło
 od czasu chrystusowego wyzłutu, zawsze „duch jest
 ochotny ale ciało marte”. Pod te wszystkie utrudnienia
 ściele się jeszcze to nieprzyjemnych właściwości, wy-
 stępują, a nich w formie przypadków odroczenia, Al-
 re kapia, mnióstwo, że tak powiem, bogactw i pięk-
 nych warunków przysięgi - od nędzy do kuli
 wojennej, całej skali, wyliczyć by tego można. Widać
 tam przecież na własne oczy, pamiętam własnym
 sercem.

Już to kiedy o geniuszu mowa, to przewidywaniem Na-
 polian, ma się rozumieć [?] do myśli przychodzi, bo to
 najbliższym i najdoskonalszym jest typem. Nic
 zaradnie miał zdolności umysłowe zadziwiające,
 brakuwało mu tylko umysłu moralnego - o ile można
 pojęciem rozumem irodzono, własność zastąpić,
 o tyle on ją zastąpił. Wiedział jaka moralność do utrzy-
 mania spójni ludzkich społeczeństw jest potrzebna -
 przy władzie kodeksu podziwiano bystrość jego spostrze-
 żenia, szybkość stanowczych i logicznych wniosków, odga-
 dywanie zasad naukowych prawa, którego ten wy-
 chowanie Brienny pierwotnie się nigdy nie uczył - a jednak
 był to człowiek do gruntu serca niemoralny, w najświę-
 tniejszych wystąpieniach swoich nieprawny. Pominąwszy
 już dekalogiczne ocenienie jego czynów - jeszcze dość jawne
 a nich wszystkich się skarży, że mu nie było kalciało na
 dokonaniu wielkich rzeczy, które przewidział, jak na-
 tem aby przez niego były dokonane. Ambicja sta-
 tekna historycznie, to prawda, ale najproszalsza w
 dziejach państw i motywnych mnióstwach charakterem - potra-
 fi to i pan burmistrz, że gdy mu się zaczęło być prze-
 sem, gotów był nieszczęśliwie przekontrować, porządek
 zaprowadzić i t. p.

Przypuszcimy na chwila, że wojenny talent Napoleona, że
lata jego rycia dostaly się jeneratom Flache lub Marceaus.
jakie admienne kierunek wypadków, jakie admienne
byłyby dzisiaj.

Geniusze specjalne, Humboldt, Arago, Watty Fullony, E
ryksuny dostarczają, materjatn brutto - omija, płatno,
a którego kryjono inna raka koczule na grzbiety tudzie
prytkrowa - dlatego w historii geniuszami ich nie zo-
wia - myślaczy ów byłby stwój jedynie wielkim admini-
stratorom i wojownikom.

Co winni bacy ludkie jak nasz Hościusko, jak Farre
lub Mazzini że nie mają geniuszu, że im się w głowie
żaden nowy, abarrienny, skutowny projekt nie ro-
winię - Co winni ci, którzy arabia, wazystko, co było
w ich mocy, aby tryumpf dobrej sprawie kapernic,
byłto nie arabia, tego o czym nie wiedzieli i tryumfu
nie kapernia? jeszcze natura nie doszła takiej
kombinacji - rzek Tabra na praw, rzek, zdaje się,
& w każdej chwili podobna do niszczenia. Wielki
strategiczny talent i pramy abywatelski charakter
jest przecie jednym

Instytut rozbudka pierwsze potrzeby - a wieżka maja, po Orta
brzy - i widzimy że na pierwszym szczeblu swego rja - sach
wienia się na kul ziemskiej ludkie także maja, rowne
zwierzętom potrzeby, jakkolwiek ludzkimi byłto spos-
bami, narzędziem i guzemystem aduśc uctynic im mo-
cja. Corak dalsze na tej drodze wynalazki awalna prze-
korkatcaja, szatow nemrodawny w namiat patryarchal-
ny - troglodytów & nad Czerwonego morza w ralmikow
egipskich, a równolegle do przybywających środków
utrzymawia zwierzęcego rycia, rowna, adobnośi umyślo-
we - abak instytkawych wienchylonych potrzeb objawia
się karynaja, upodobania i przywysienienia. Pastorem,
towcom, ralmikom treba fenickich skrzepów, aby im potaj-

danych dostarczyć towarów. Jestto ciekawa w dziejach
 rasy chwila, kiedy ponad władzami potrzebami, ży-
 mioty a raczej warunki na wytworzenie nowych po-
 treb gromadzą się, kumulują, rosna. Upodobanie pier-
 woty stanami podskoku. Ludzie zawrze mają, upodoba-
 nie do tego, co im jeszcze nie jest prawdziwie potrzebne,
 bez czego mogliby się obejść; tak że stosunkowo, można
 powiedzieć, zbytkami zaskrzepiają, sobie przyszłych
 potrzeb konieczność. Nicraz widziemy indywidua, któ-
 re się, biorą do palenia tytonia, to im to przyjemność
 sprawia, a koniecznie, na tem, że nie dla przyjemności ju-
 zytko, lecz dla uniknięcia przykrości i choroby, ciąg-
 le palić muszą. Także, mniej więcej droga, potrzeby
 w rozsach się tworzą - ma się rozumieć, że wotniej da-
 leko, czem rok po roku dla pojedynczego człowieka
 być może, tem postolenie dla postolenia w następ-
 ceniu się, rasy bywa. Upodobanie w nadblich tytko
 myjątkach budzi się z razu - i równie, stać się zadose-
 mu czyniące przedmioty. Zbytkiem niegdys' być
 musiała zitarzem okusa maczuga - a jakim zbytk-
 niem koskula. Zbytek ma to do siebie że mój bar-
 dzo lichwie jest przyjemnym, ale w wielkiej bardzo
 lichwie nastadawornie myrażuje. Przypuszcmy, że
 garstka katolnie była takich, którym koskula na-
 ciele mite sprawiata użwanie, imi z nastadawni-
 ctwa tytko ję, ktadli - ai nie wiedziac w której gene-
 racyi najbliższa ona skóry naszej strata uproszek-
 nita się bardzo i weszto w ameryckaj nosic' koskula,
 w ameryckaj, ale jeszcze nie w potrzeba - znowu może
 wiektor kreba i dlugich generacyj kreba, żeby zmy-
 czaj stat się ogólna, instyktowa, potrzeba, żeby tak
 weszto w lichwe koniecznych rzeczy, jak odricki dla ca-
 ta, żeby się ludkie rodzili z takim popędem do niego,
 jak się rodzą, z popędem do odricki, budawanioci mias-

kan i t. p. Skład upodobanie zhytkowe stami się już zmy-
czajem, a zmyczaj potrzeba, ciągle radość czynienie tej
nowej potrzeby zmienna do stanu warunków zewnętrz-
nego bytu. Tak się zmiennota postać Mezopotamii, gdy
na niej Babilony i Ninivy rozkwitły - dolina Si-
lona, gdy ją kanałami uziarniono a pyramidami
ustrojeno - Azja mniejsza, gdy się stromami budów
zaroiła - Palestyna, gdy jej grunta stały się pracowite
ta ręka synów Izraelowych uziarniła. Wskazano do
porównania przekształcenia upodobaniem, zmyczajem,
potrzeba, dotychczasowego, Tak czy się, dźwignie zewnętrz-
nej przyrody i w stosunku sobie piętno na naszym gatun-
ku człowieka, to jest na narwo wytworzonej oświe-
dzenia. Dodać się to wszystko popnie szeregiem
o głównych rasach dawniejszych, a w szczególności o rasach
w barbarzyństwie zatrzymanych - o tych, które prze-
szły próbkę jaśniejszej cywilizacji i cofnęły się znowu - pier-
wsze mogą, najlepiej świadczyć o powodzie tego, co tu na-
zwatam, wyrobioną, już w organizmie potrzeba,
drugie o stałości tego co było tylko jeszcze upodoban-
iem lub zmyczajem - Chiny, Indye, ludność dawniejszej
Azji Mniejszej, Persyi, Afganu i Beldan - Meksy-
kanie i Ceramianie z Antionami porównani.
(Przebieg IV) Lepiej, korzystniej dla człowieka ukaza-
łona zewnętrzna natura, tańść zadowolone zmy-
niemia. liczniejszym potrzebom, rozwija nowe zdolności.
Czy rozwija nowe organa w mózgu? nie wiem - py-
taniem fizyologów - odpowiedź mi, że jeszcze nie
mogli skłanej cechowej różnicy między mózgiem racjo-
nego człowieka a głupca zwrócić - że jednak mózgi
rodzkie w ogóle nie są, ściśle do siebie podobne - jedne
są, cięższe, drugie lżejsze, jedne mają, więcej drugie
mniej praktyk, czy już zapomniawsam, już się sam
zowie medulla striata / Muszę poszukiwać w Bonchu

lub w Piotrowskim lepiej, bo ten po polsku pisze i nazywa. Według wszelkiego prawdopodobstwa, według najstwierdzonej analogii, zdaje się, że z pewnością urabia się wnątrzne wariumi życia do rozwiniętych już i więcej.

Nastąpiła druga przerwa - Nic a nic nie pamiętam, co chciałam pisać w drugim 5^m i 6^m rozdziale. Główna, kasada, jednak, główna, treść pamiętam do brze, bo to jest zdobyta prawda, moja. Wszystkie spostrzeżenia z niej wypływające, wszystkie zastosowania w niej się rozstrzykują - ona mi „najwięcej” fenomenów tłumaczy i najpewniejszy kierunek dalszego ich rozwijania wskazuje.

Żeby więc ustawnie zapisać treść wszelkich moich o wrodzonej naturze a charakterze rozmyślań - dziś dudam tylko, że wrodzonej natury typy spotykamy wśród plemion dzikich w Afryce i Polinezji np - mniej lub więcej dżitkie są, wszystkie ludy Nigrycji, Archipelagów Oceanii - hardly walcujące jeszcze po lasach i białych Savannach Ameryki.

Mniej lub więcej dżitkie, mówią, gdzie i między nami wyrażone stopniowanie kauracji można. Jest dżitkość pierwotna, prawdziwa, twierząca - jest dżitkość swobodna, bramyślna niby do wszelkich lat życia przedstawnego dżitkości - jest dżitkość wykształcona przemysłnie nawet, a zawsze też same objawiająca potrzeby - dla tych samych jedynie wykształcona potrzeb. Był czas, w którym między dżitkami z dobrą, miorą, sentymentalizmem rozwierdzających idealną, wymorską cywilizacją, instytucjami - dżitkami upośrodkujące objawy wiakich, podtych, brudnych popędów. Z rozumowania wypadło mi np. że dżitki powinny być skrzery, bo kłamstwo już stanowi pewną kombinację myśli - wymaga pewnej pracy wewnętrznej - dalej znów wniósłabym,

że drżki przymienia ściśle, lecz zrytki i nadwycia wy-
maganiem organizmu swego radość czynić - tyle
jeść, ile mu się chce - tyle pić, ile pragnienia czuje -
tyle o kobiecie się starać, ile popędu płciowego w nim
się odrywa - tyle kochając namiętnie, ile tego do myś-
wienia lub obrony potrzebuje. Blisko rozczuwanie
się w opisach i najwzruszających sprawozdaniach
podróżników, rozbito cały ten ideologiczny system
- przekonaniem się, że im bliższy pierwotnego sta-
nu swajego człowiek, tem więcej jedynie przesady, wy-
kujatascią, tychże samych, skłonności od zwierząt
się różni - pierwotnym zaś świadomościem jego próżniejszej
i możliwej wszechmocy jest to właśnie, iż gorszym
od zwierząt być mu wolno - Podświadczeniem niejako
wszechkiego człowieczeństwa, umiarkowaniem, a które-
go wyrostka, a które przecięć kropkami saków ży-
wotnych, a które najwyższym mierzątkiem brzozy,
które przez najgrubsze papłady wieków, a które
nieśi dokoła nas okalająca, przesiadła, są, bardzo
krytycznie popędy - jest prawdziwym - tutaj du-
go się namysłatom lecz rozstrzygnąć nie mogą - czy
okrucieństwo czy obciarstwo. Gdyby się jeszcze ide-
ologii kryzysu, toby można zamysłować - że ob-
ciarstwo pierwotnym być powinno - adaje się taki
pierwotny, taki najtępiej rozbudowany, najtępiej
leż magający być kaspakającym instytut - Stawne
jest przeciw obciarstwo późniejszych estymosów i
lapanów - samojedów, przez kilka dni uciążących
usług i t. p. i t. p. a jednak, gdy wzmniemy na u-
wagę, że im silniejszą, im bardziej w naturze jako-
wzrosty posiadają, tem dłużej trwać w niej musi, tem
powszechniej praktykuje się w najpróżniejszych nawet
jej objawach - widać, wsey to na uwagę - nie wiem, czyby
właśnie okrucieństwo za pierwotne rozbudzenie człowie-

cre uważać się nie godziło. Jest też wątpliwość, wiele
 straszą kartusznosci między nami, szczególnie w
 formie pijanstwa, masy całej przechwytują cęcha pier-
 wotna, silnie trzymająca się, nici - ba! sknura to je-
 skutek, sknura Tęczycego je a najdamniej szym, nie
 rajskim lecz autentycznie ziemskim Adamem na-
 szym. Pomimo tego jednak, zdaje mi się, że jeszcze wię-
 cej na świecie obrutnych niż kartuszków i pijaków.
 Ładnym to mi się widnieć takich, którzyby wprost
 a organicznego usposobienia aniby jeśi za nadto,
 aniby pie' ponad przagnienie ze smakiem nie mo-
 gli. Chciły samych Kobiet, to już wiele jest takich.
 A czy może, rzeczywiście to, że spotkaniem bogobawien
 tak już myszko ukształtowanego w naturze swojej,
 by jeden atom, iadne kadryzycie dżitności nie
 zdradzało, by w chwili zapomnienia się, w uniesie-
 niu gwałtownem, w resztkującym, choć na posor-
 niewinnem przywykniem, śladu obrucienstwa
 już dopatrzyć już nie było można?

Co to jest obrucienstwo?

Rozkosz a cudzego cierpienia.

Niepodobnym jest taki stan bytu, niepodobnym
 do utrzymania takiej rzyci, któreby się kasktem
 cudzego cierpienia nie rozwijało. Masz stusznosci,
 panie Darwinie - Waska o byt-prawem ziemi - praw-
 dopodobnie kosmosu całego - Ale jak w niektórych
 zwierzętach np. kunach, liśkach? badaj nawet czy
 nie wżiach niektórych spotykamy już pewne
 dane, co by się mogły obrucienstwem mianować.
 Tak w czterdziu stanawczo i najpierwej widzimy
 w całej pełni swojej rozwinięte obrucienstwo. Naj-
 starsze, najmłodsze wazy ludzkie

Q
Q
"gr
2 mo
i sp
edw
jst
Wit
Wron
harm
Ham
wju
nos
mai
Dai
i sw
i ph
ale
Wag
Wid
Cha
Dai
Dai
i sk
Nau
Podu
Lud
Lud
na ka
to
Wag
ki
Lud
a
Hro
sci
Wag
Wag
Cro
Wag
abg
son
com
Wid
Jann
Wag
Wag
Sp
Sem
Jnic
ozob
ka
jst
Wag
Wag
wali
Kow
Nik
Wid
Wid

O Wolności - Jan Stuart Mill przetłumaczył Fulgiusz Starkiel - w dworku -

O Indywidualności jako jednym z pierwiastków dobrobytu - Rozdział III.

"Głównymi przymiotami są tradycje i zwyczaje innych ludzi, a nie osobisty charakter, tam brakuje jednego z najcenniejszych przymiotów ludzkiego stworzenia, a mianowicie w najgłębszym jego żywocie indywidualnego i społecznego postępków" - mi jest to podstępny lecz kompromisy warunek z, niezgodnie tego co marywarowy świat, nauka, wykształceniem, wychowaniem. - Indywidualna samodzielność nie jest idealnym

jest raczej przeciwnietem samicy nawet dla reformatorów społeczeństwa - Wilhelm Humboldt powiedział jednakże: "prawdziwym celem człowieka, nie tym który celem samym w sobie jest, jest najwyżej do osiągnięcia, lecz tym od którego wicim i miaromierzy rozum go nakłania, jest najwyżej do osiągnięcia harmonijnego zestawienia swych sił w jedną, twarz, celów"

które nie pojedynczy człowiek wicim starać się musi powiniem, a którego nie można pomijać bez co chce wyrażać na ludzi jest samodzielności siły i ukłócenia" co tego z siebie dwa warunki; wolności i romantycznej sytuacji" z których potęgą powstają, indywidualnie potęgę i bogactwo

małości" - które są tegoż w jedną "oryginalność" - ale oryginalny człowiek podany sobie doświadczenia, Długość musi z dotychczasowymi innymi "konceptami" - ale oryginalny człowiek podany sobie doświadczenia, i wyrażają według własnych potrzeb umię - ^z Wzrostu nie czernem byłoby głębią smutku, próżności

i pustoty tak iż w oczach kierował, jak gdyby świat przed jego przysięgą w grzyby roztaczał i umiera, ale różni błędem gdyby wbrew swojej skłonnościom szukał na wyrażaniu dla tego tylko że są swymi

Wolności ma swych własnych pragnień i popędów, nie ma charakteru, bo i parowa matryca charakteru nie ma"

Państwa społeczeństwo oparowane reputacją indywidualności i niebezpieczeństwem które Długość sagraria ludzkiej natury, nie jest wcale efektem lecz brakiem indywidualnych popędów i skłonności

Nawet wyrażają co dla przyjemności oglądają się ludzi na innych Postęp nauki naturalna najgłębszym jego wina, człowieka jest, własna wola" - Cechi swych, od którego ludzka natura jest z gruntu zepsuta, więc nie ma dla człowieka abaterie jakiegoś siem natury

ta ta nie zawiera na zawsze - Nie jest konceptem, którym wyrażają w sobie tych i innych pragnień, sił, sił i sił i jest gota bez sił, nie siły by miały przeciwnie ich wyrażają, osłabie wpływ tej wyrażają

Wielkość sagraria ludzkiej natury, nie jest wcale efektem lecz brakiem indywidualnych popędów i skłonności

Skolting powiedział - Paganizm samodzielności jest tak, dobru jednym z pierwiastków ludzkiej wartości jak i chrześcijański kapitał

Moi byli to John Winosy wyryci od Alcybiadesa - lecz od nich oba wypłynęły just Strykles

Wielkość sagraria ludzkiej natury, nie jest wcale efektem lecz brakiem indywidualnych popędów i skłonności

Wielkość sagraria ludzkiej natury, nie jest wcale efektem lecz brakiem indywidualnych popędów i skłonności

Wielkość sagraria ludzkiej natury, nie jest wcale efektem lecz brakiem indywidualnych popędów i skłonności

Wielkość sagraria ludzkiej natury, nie jest wcale efektem lecz brakiem indywidualnych popędów i skłonności

Wielkość sagraria ludzkiej natury, nie jest wcale efektem lecz brakiem indywidualnych popędów i skłonności

Wielkość sagraria ludzkiej natury, nie jest wcale efektem lecz brakiem indywidualnych popędów i skłonności

Wielkość sagraria ludzkiej natury, nie jest wcale efektem lecz brakiem indywidualnych popędów i skłonności

Wielkość sagraria ludzkiej natury, nie jest wcale efektem lecz brakiem indywidualnych popędów i skłonności

Wielkość sagraria ludzkiej natury, nie jest wcale efektem lecz brakiem indywidualnych popędów i skłonności

Wielkość sagraria ludzkiej natury, nie jest wcale efektem lecz brakiem indywidualnych popędów i skłonności

Wskroczaj świat, wschód cały nie ma żadnej historii gdzie despotyzm wyraża się
zapominał ten nad wryskiem -

Stawiamy się o ulepszenia w polityce, nawet w moralności jakkolwiek ulepszenia w tym
ostatnim kierunku polegają głównie na mowawianiu lub amuzowaniu innych, aby byli
tak dobrzy jak my sami - Indywidualności jest tym wrogiem z którym walczymy
Chiny też daje nam powracający przykład - widać imię to nadaremno w Europie pracującej tej samej
mili wryskiem ludzi podobnym, widać imię to nadaremno w Europie pracującej tej samej
samych zasad i pryncypów

Europa raczyła tracić uormai eem swych indywidualności - jui Tocqueville nawraca na to
uwagi, że Francuzi dążą do wielkiej miłości do podobni imi Francuzi pierwszego stulecia
Najbliższym dążeniem do przetrwania całej ludzkości na jedno bięty jest ustanowienie
w tym i owym wolności krajów publiczny opinii jako potrzebnej państwu -
Jeżeli opór będzie czekał do punktu gdzie nie zostanie zredukowane niemal do typu, monoton
ności, to każde odstępstwo od tego typu będzie uważane za barbarizm, niemoralność, a nawet
za potworność i naturalną przekleństwo. Ludzkość stanie się przedmiotem nie do przyniesienia
doświadczenia jeśli przez długi czas nie będzie przywykła do patrzenia na nią

Przeinteresowana do brzojności nie posługuje się przynusem -
Struktura nam prawo do stać w odmienny sposób na podstawie niekonstytucyjnej opinii, nie w celu
przygniecenia jego opinii, lecz w celu radzycy ucywienia wtajemniczenia

Nie nawołać się powracania do tak do ostatnim a i abscyzji ulepszenia w polityce, na rzecz
ludzi wpływać mających środków, jak chwytemi środków gotowych, a bezsilnych
życi między nimi, których upokorzenie musi do wstrząsów i umiarkowania
jest jakas eris! dżiwnych i niepodległych charakterów, to mierzalnym podmiotem przeciw
jawnemu. Słabość i tych ludzi nie będzie mógł pojąć, chyba może mieć trudny prawo dozwolenia
go w jego własnych interesach, tak jak mają prawo zabronienia mu aby się w ich interesach
ni mieścił - statwo może potem przysięść do tego iż nuczani się na urzadzani, wtady, ja-
wny opór i jawna dla niej pogarda będą poruszane na cześć, witalnych i owia-
dnych dżiwnych, podobni jak za czasów Karola II gdzie po fatalnym moralnej

intolerancji Purytanów, nawołało standard brzojności i witalności
Lubnym jest przykład bezkarnego krywdzenia i dżiwnych - lecz w sprawach które
nie przynosi krywdy drugiem, staje się przynusem najłagodniejszych przynosi do-
lanego sprawy, przykład musi raczej abscyzji imi i tych dżiwnych

Całym trybem polityki faktów dżiwnych można wykarzać i rozciąganie wieszaków którebyśmy mogli
nawołać moralną politykę, aż do końca najniższej polityki i najprawdziwszej wolności osobniczej
jest jednym z najpowściągliwszych przepisów ludzkości - ni p:

Wygryza religijne jenie lub ni jenie - wiewrowiny - wotowiny - w wierpami pmi-
śladownia innych wyznań - u Purytanów postępienie sabaw wszelkich - Wskazywanie opinija
Dziata jak prawo do bytkowe lea romptuarie - Gwałtowności przeciw mormonom
cheg przeciw nim ewolucyjnej wojny - nawet do ewolucyjnej amuzacji ni mormon

przymusowi ewolucyjnej lecz serwizy i tygi -
W kwestji wychowania uważa wolności rodziców ze szkody dżiwnych - z ustanowieniem powiomości ogólnego
a przymusowego wychowania niezgodny by ty zaradkom wrogim i w jaki sposób ma ucyć państwo -
dżiwnych które podaje, przeciw wychowaniu kierowanemu przez państwo nie dżiwnych, iż racjonalna
przeciw państwowemu przymusowi do wychowania, lecz tylko przeciw samemu kierownictwu

przewidywanie bycia i dżiwnych wolności państwa, gdy uwzględni dżiwnych więcej od prywatnych radzie-
to a tylko najdowierzania bycia wrocznie uprawdoty ery dżiwnych tenacyj stopień dżiwnych najju-
mimumm soba przynosi - rodzice uważający iż od tego mogą podlegać karze - Powyżej minimum
były by jui popisy dżiwnych, dajcie prawo do dżiwnych

Wzrostem dżiwnych Millia 13: po pierwsze dżiwnych ni jest odpowiedzialny pmi dżiwnych ze swych
czynności o ile on nie dotyka nikogo innego prócz niego samego. Państwu, powiomości, powiomości lub
inni karzą, jeżeli do takowych ludzi ze względu na witalność i witalność, stworzenie obywateli i witalności
dżiwnych i dżiwnych, ze pomocą których może spoteczeństwo - Powiomości iż ze tej samej czynności
cheg lub nagany, w obec eryjgosi indywidualnego postępienia - Powiomości iż ze tej samej czynności
o ile on dżiwnych na interesach dżiwnych wpływa, jest osobnik odpowiedzialny i może nawet
podpaść spoteczeństwu lub państwu, jeżeli spoteczeństwo uważa iż pierwszy lub
dżiwnych wyci miewi na witalność, obrony - (jui prawo wymaga powiomości i dżiwnych i dżiwnych

Co do opinii zamach na wolności Konstytucji - dżiwnych powiomości, jak gdyby tylko do modysty dżiwnych
państwo nie może być przedmiotem państwowej interwencji - tylko witalność i witalność państwa w dżiwnych
Wskazywanie karagodna, gdy zorientować się w dżiwnych dżiwnych - Wskazywanie i gwy karagodna miewi bycia
ciężkimi - Miewiłości powiomości i wolności, powiomości bycia wolności
Państwo uważa wolność w dżiwnych dżiwnych - obawiam się uważać nad wykonaniem witalności, które jednym nad
dżiwnych powiomości - dżiwnych dżiwnych dżiwnych w dżiwnych dżiwnych

O wolności - Jan Stuart Mill - przetłumaczył Juliusz
Sarkis we Lwowie

O indywidualności jako jednym z pierwiastków
dobrobytu - Prace III

"Gdzie przepisami życia są tradycje i zwyczaje innych
ludzi a nie osobisty charakter, tam brakuje jednego z naj-
cenniejszych żywiołów ludzkiego szczęścia, a niemal że
najcenniejszego żywiołu indywidualnego i społecznego
go postępu" - nie jest to podrzędny lecz konieczny waru-
nek do osiągnięcia tego, co nazywamy wolnością, nauką,
wychowaniem, wykształceniem. Indywidualna samo-
działność nie jest ideałem jest raczej przedmiotem kam-
pion nawet dla reformatorów społeczeństwa.

Wilhelm Humboldt powiedział jednako, że prawdziwym
celem człowieka, nie tym, który od kłopotliwych obowią-
zności całego, lecz tym do którego wewnętrznego i niekwestio-
nego rozumego nakłania, jest najwyższe i najharmonij-
niejsze zestawienie swych sił w jedną, twardą, całość - "że
przeto zadaniem, o którego rozwiązanie pojedyńczy ob-
wiek nie może starać się w swoim, a którego nie może
pomijać ten co chce wpływać na ludzi, jest samodziel-
ność siły i wykształcenia" - do tego są niezbędne dwa
warunki, "wolność i różnorodność sytuacji", a któ-
rych połączenia powstaje, indywidualna postać i bo-
gata różnorodność - które się łączą w jedną, "oryginalność"

Dziecko musi a doświadczenia innych korzystac
ale dojrzały człowiek podanego sobie doświadczenia i
zwyczajów według własnych potrzeb używa. Niedo-
równem byłoby, gdyby przez przymus i pustkę lek-
cia się w życiu kierował, jak gdyby świat przed jego przy-
sionem w grubiej zostawał cieniu - ale równie błęd-
nem, gdyby wobec swoim słabościąmi skłonił ka-
żdy z wyjątkami dlatego tylko, że są zwyczajami.
Kto nie ma swych własnych pragnień i porządów,

nie ma charakteru, bo i parawa maskyna charakteru
nie ma."

Dziśjsze społeczeństwo opierało zupełnie indywi-
dualność i niechęć pieszczotom, które dziś są grą
ludzkiej naturze, nie jest wcale zbyt brakiem indy-
widualnych popędów i słabości.

Nawet kryjąc coś dla przyjemności oglądają się lu-
dzie na innych.

Podług nauki Thalwina najgłośniejszą, winą, cztowie-
ka jest "własna wola" - Cate szerokie, do którego ludie
są, zdolni, zawarte w prostuszeństwie - co nie jest atowia-
kiem jest grzechem. Ponieważ ludzka natura jest
z gruntu reponta, więc nie ma dla cztowika zbacie-
nia, ^{i w nim} natura ta nie zawrze na zawrze. Nie jest kry-
czacem ztem wyrażaniem w sobie tych i omych przynio-
sów, i zdolności i ich pojmowania: cztowiekowi nie
potrzeba innej zdolności prócz ulegania Woli Bożej
i lepiej im jest zgoda bez zdolności, niż żeby miał prze-
civnem ich wrywaniem ostatek wplyw tej wyroszaj Wó-
li. Niektórzy Tagodzą, że nauka, słowemacząc że to jest
Wola, Boża wtośnie, żeby ludzkość rozpoznała niektóre
swe słabości, lecz w taki sposób, że ją im z wienck-
ności przepisuje, a który musi być jedynym i tym sa-
mym dla wszystkich.

Sterling powiada: "Pogańska samodzielność jest tak dobre
jako i pierwiastków ludzkiej wartości jak i chrześcijaństwo
zaporocie."

Mnie być im John Thosa wyżej stoi od Atupiadesa, niż od
nich obu wyższym jest Porykles. Gdybyśmy dziś mieli ja-
kiego Poryklesa, który mu pewno i przyniosł Thosa
nie brakowało.

Srodki rozwoju, które utracą osobnik w zaspokajaniu swych
potrzeb ze skądos innych, bywają mu wracane kosztom
rozwoju się tych innych ludzki - postromiona ego-

szczęśliwość wykreślana łowami, częścią natury ludzkiej.

Ponieważ świat nie dostępną do doskonałości, więc po
sznku ludzi, którzyby coraz nowe prawdy odkrywali
są, dwa „sola in terra” bez nich byłoby życie jednym
zgniewem bagnem.

Pradkiem są genjusze - ale sznku szeroko gruntu pod ich
przejście uprawiać, a mnióstwa samodzielnym bytów
powstają, niektórzy twórcy prawdziwi.

Oryginalność jest jedyną rzeczą, której nie mogą po-
jąć nieoryginalne umysły, nawet takie, które a przy-
jemnością, wieścią powstają, i na dzieła swoje
my a wznowieniem spoglądają.

Tem więcej potrzeba genjuszów, im mniej ich brakuje.

Inicjatywa wszystkich mądrych i szlachetnych re-
czy wychodzi i wychodzić musi a osobniczo. Łaskawy
miernego człowieka na tem polega, że światem widzi
pójść a ma, widząc gdzie idzie. Przebieg dla bohaterów
jest zupełnie czem innym niż wznowienie jest prostym
słowem dla sznku.

Wyjątkowe osobistości samist schodzą ze swej drogi,
powinny a całą odwagę, inakiej dźwigać ją a masę.

„Własnie dlatego iż tyraniska władza opiera na
pięknym ecentryczności, potrzeba aby ludzie stawali
się ecentrycznymi, jeżeli chcą a światu a tyranii.
Wszakże, gdzie tylko społeczeństwo obfitowało w si-
lę a charakter, tam było i ecentryczności podoba-
niem”

Nie te jedynie osoby, które się wyjątkowo, umysłowo,
wznoszą, mają prawo tak żyć jak im się podoba.
Ludzie nie są, sznku, owie - doterają sobie butów i na-
prost wygodnych, czemurby odpowiedniego sobie trybu
życia nie wybierali.

Wielka część świata, wschod a cały nie ma żadnej histo-
rii, gdyż a despotyzm a myśloju apanował tam nad

wszystkiem.

Maramy się o ulepszenia w polityce, nawet w moralności, jakkolwiek ulepszenia w tym ostatnim kierunku polegają, głównie na namawianiu lub zmuszaniu innych, aby byli tak dobrzy jak my sami — Indywidualność jest tym wrogiem, z którym walczymy. Chińczycy dają nam pouczający przykład — udało im się to nad czem w Europie pracują, tj. uczynili wszystkie ludzki podobnymi, weisnuli umysł i życie wszystkie pod zarządek jednych i tych samych zasad i przepisów.

Europa zaczęła tracić urozmaicenie swych indywidualności — już Tognerville zwraca na to uwagę, że Francuzi dzisiaj o wiele więcej między sobą są podobni, niż Francuzi przeszłego stulecia.

„Najścisniejszą, dążnością, do przerobienia całej ludzkości na ^{jedną} całość kopyto jest ustanowienie w tym i o tym wolniejszym kraju publicznej opinii jako pomocy państwowej.

Jeżeli opór będzie czekał dopóki życie nie zostanie ^{idus} ~~spokorniane~~ niemal do tego typu będzie uważane za bezbożne, niemoralne a nawet za patwarne i naturze przeciwne. Ludzkość stanie się, przedko niezdolna, do przyjmowania różnorodności, jeśli przez dłuższy czas nie będzie przyzwyczajana, do patwienia na nią.

Rozdział IV. Władza spotęszenia nad doświadczeniem i jej granice.

Bezinteresowna doświadczywność nie postępuje się pryncypsem.

Przytula nam prawo działać w różny sposób na podstawie niekurezytnej o kimś opinii, nie w celu przynajęcia jego opinii, lecz w celu kadosyc uczynienia własnej.

„Nie nawet nie przychylnia się, tak do ustalenia i zbec-
władnienia skłachetniejszych, na życie ludzki wptywać ma-

jęcych środków, jak chryścianie środków gorszych u beśsilnych. Jeżeli między tymi, których społeczeństwo zmusza do wzrostu i umiarkowania, jest jakaś część dzietnych i niepodległych charakterów, to niezaświecone podniesienie rąk, przeciw jakimś. Ładnie a tych ludzi nie będzie mógł pojąć, ahać mogą mieć chociaż prawo dozwolenia go w jego własnych interesach, tak jak mają prawo zabronienia mu, aby się w ich interesie nie mieszał. Łatwo potem może przejść do tego, iż rzućcie się na wkurpowanie, wtańczenie, jawny opór i jawna dla niej pogarda będą, powrót tyrane za cechą silnych i odważnych duchów, podobnie jak za czasów Karola II, gdzie po formalnym moralnej nietolerancji Purycjanów, rozwinęło się standard skorskiej rozwiązanosci.

Lubnym jest tylko przykład bezkarnego krzywdzenia drugich - lecz w sprawach które nie przynoszą korzyści drugim stają się praktyczną, najboleśniejszą praktyką dla samego sprawcy, przykład musi raczej zbać wiecej niż szkodzić dźwignąć.

Łatwym szeregiem faktów można wykazać iż rozciąganie więzów, którebyśmy mogli nazwać moralną patologicznością, aż do serca najniebezpieczniejszej i najprawdziwszej wolności osobniczej jest jednym z najpowszechniejszych powodów ludzkości np.

Trzykrotne religijne, jedzenie lub nie jedzenie wieprzowiny, wotaryny - w Hiszpanii przesławianie innych wyznań - u Purycjanów potępienie zabaw wszelkich. W Ameryce opinia obciąża jako prawo abytkowe *secus sumptuaria* - Swatkość przeciw Mormonom - chęć, przeciw nim cywilizacyjnej wojny - nawet do cywilizacji zmuszać nie można - przymus nie cywilizuje lecz zwraca i kapi.

W kwestyi wychowania uważają, wolność rodziców ze szkoda, dzieci. Zwróceniem powinności ogólnego a przy-

musowego wychowania rozwiązałyby się karaktem czego
i w jaki sposób ma uciec państwo. Zakazy, które podają,
przeciw wychowaniu kierowanemu przez państwo, nie
dadzą się zastosować przeciw państwowemu przymu-
sowi do wychowania, lecz tylko przeciw samemu kiero-
wnictwu: pierwszy może być z zasady dobrowolności
potężny, gdy urządzenie szkół będzie więcej od prywat-
nych zależało, a tylko urzędowe egzamina będą, co rocznie
sprawdzały, czy dzieci osznaczonego stopień, najpierw mi-
nimum sobie przyswoiły - rodzice usuwający się od te-
go mogą podlegać karze. Tuż przy minimum byłoby
jaki popis dobrowolny, dający prawo do świadectwa.

Stwierne dwie zasady Milla są - po pierwsze: iż osobnik
nie jest odpowiedzialny przed społeczeństwem za swoje
czynności, o ile one nie dotyczą nikogo innego prócz
niego samego. Radzenie, pouczanie, przekonywanie lub uni-
kanie, jeżeli do takich ludzi, ze względu na własne
swe dobro, uciekać się widzą, a muskami, są jedynymi środ-
kami, za pomocą których może społeczeństwo z wszelką
stosownością, ubijać swą, niechęć lub naganę, wobec czy-
jegos indywidualnego postępowania. Po drugie - iż za te
same czynności, o ile one składają się na interesy dru-
gich wptywają, jest osobnik odpowiedzialny i może
marnie podpaść społecznym lub prawnym karom,
jeżeli społeczeństwo uważa iż pierwszych lub dru-
gich użyć musi na własną, obronę. Takie prawo wy-
maga pierwszości środków do utrzymania rodziny przy
zawierania małżeństw, ma stosowność.

Co do opium - kamach na własność konsumenta - zakaz
przedaży koczian, jak gdyby tylko do morderstwa stu-
żity - Pijanstwo nie może być przedmiotem prawnej in-
terwencji, tylko krzywdy przez pijanych wyrządzo-
ne. Kamowa karagodna, gdy z uszustwem dla uzyska-
nia drugiego dnia. Wszelkie i gry karadowe mu

szę być cierpiące. Nosić się z wadą, jakby
stać się wadą.

Wniosek szanując wadę w stosunkach osobistych,
obowiązane jest dbać nad wykonaniem wady, któ-
ra, jednym nad drugim powie, choć to właśnie
pomocnym bywa w stosunkach rodzinnych.

